

Tym razem w Czyżyna

Międzynarodowy Hotel Studencki rozpoczął działalność

Zgodnie z wieloletnim zwyczajem w okresie letnich wakacji studenckie Biuro Podróży i Turystyki „Almatur”, wykorzystując domy akademickie, uruchamia od 1 lipca do połowy września Międzynarodowy Hotel Studencki. Tym razem nie będzie on znajdował się w miasteczku studenckim, ale obiektach Politechniki Krakowskiej w Czyżynie MHS będzie dysponować 1100 miejscami. „Almatur” stara się, by MHS uzyskał kategorię dwugwiazdkową. Wtedy cena noclegu dla gości krajowych wahałaby się w granicach 200—250 zł od osoby. Na miejscu funkcjonować będzie restauracja prowadzona w dawnej stołówce przez PSS „Spolem”. Uruchomiony też zostanie Interklub Obsługi sprząwować będą, jak co roku, studenci oraz w mniejszej ilości absolwenci wyższych uczelni i starsza młodzież szkół średnich.

Stacje benzynowe CPN przeżyły kolejny szturm

W ostatnich dniach czerwca — jak informował Dziennik Telewizyjny — w stolicy pod stacjami benzynowymi CPN tworzyły się kilometrowe kolejki. Wszyscy chcieli dokonać zakupu etyliny. Przy takim spiętzeniu nie było fizycznej możliwości na to, by zachować ciągłość sprzedaży. (Dokończenie na str. 2)

BANK LUDZKICH SERC

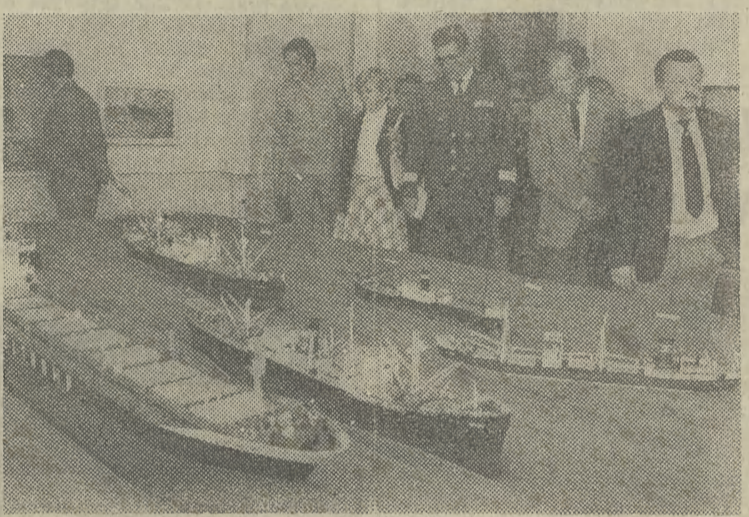
- Dyrekcja i mieszkańcy PDPS przy ul. Hielców serdecznie dziękują wszystkim którzy utrzymując z Dorem stały kontakt przyczyniając się do umiarnienia życia ludzi starszych i chorych a zwłaszcza:
- Ks. kapłanowi Konstantemu Krzywankowi — za bezinteresowne projekcje filmów;
- P. Stanisławowi Pawlakowi — za systematyczne cotygodniowe prelekcje ilustrowane kolorowymi przezroczkami, a także liczne bezinteresowne świadczenia;
- Państwowej Szkole Muzycznej — za koncerty;
- Estradzie Krakowskiej — za imprezy artystyczne, w których występują bezinteresownie wybitni aktorzy;
- Artystom Teatru im. J. Słowackiego — za wieczór poezji;
- RSW „Prasa-Książka-Ruch” — za stałe finansowanie prelekcji, imprez artystycznych i bileków na spektakle teatralne;
- Dyrekcji Teatru Muzycznego — za ofiarowywanie bezpłatnych biletów na opery i operetki;
- Zespołowi „Brazowych” — za występ estradowy;
- Uczniom Liceum Ogólnokształcącego nr XII w Nowej Hucie — za piękne przedstawienie „Intrygi trafu i miłości”.

Kto przyjedzie do naszego miasta? Do 20 lipca MHS ma sprzedane 100 proc. miejsc, a w późniejszym terminie będzie dysponował wolnymi łózkami. Tak więc 10—20 proc. gości mogą stanowić turyści indywidualni. Pozostałe miejsca zajmą wycieczki. Najwięcej przyjadzie turystów — w ramach wymiany — z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto spodziewanych jest dość dużo grup rumuńskich, mniej węgierskich i bułgarskich. W sumie turyści z krajów socjalistycznych zajmą 80 proc. miejsc w MHS. Z krajów zachodnich najwięcej wycieczek przyjadzie z RFN, Francji, Belgii. Spodziewane też są grupy ze Szwajcarii, krajów skandynawskich, USA i Meksyku.

W miarę wolnych miejsc będą one zgłaszane do centralnej recepcji hotelowej, prowadzonej przez „Wawel-Tourist” przy ul. Pawłej i przyjeżdżające do Krakowa osoby też będą miały możliwość uzyskania noclegu w MHS.

Gdańskie Zakłady Telewizyjne wyprodukują w tym roku 213 tysięcy telewizorów, w tym 35 tysięcy kolorowych. Od sierpnia br. na taśmy produkcyjne wejdzie nowy model „Neptun 453” — czarno-biały, dwudziestocalowy, a pod koniec roku zakłady rozpoczną montaż „Neptunów 505”, nowej konstrukcji telewizorów kolorowych, 20-calowych. W opracowaniu jest także „Neptun 701” — kolorowy, 26-calowy ze zdalną regulacją — jego seria próbna wykonana zostanie w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Na zdjęciu: montaż telewizorów w nowych halach zakładów w Gdańsku-Suchaninie. CAF — Uklejewski



W Muzeum Górniczym Węglowym w Zabrze otwarto ostatnio interesującą wystawę pn. „Górnicy Śląsk pod polską banderą”. Zaprezentowano na niej liczne eksponaty, m. in. modele statków i elementy ich wyposażenia, dokumenty i zdjęcia, a także obrazy i pamiątki ukazujące związek górniczego Śląska i węglowego Zagłębia z morzem zarówno przed wojną jak i po wyzwoleniu. Wystawę, która budzi żywe zainteresowanie można zwiedzać do końca października br.

Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF — Soko

W AWF-ie dobiegają końca

323 Gorączka egzaminacyjna w pełni

W Akademii Wychowania Fizycznego egzaminy wstępne są w toku. Na Wydziale Wychowania Fizycznego egzaminy sprawnościowe trwały od 15 do 26 czerwca. Wczoraj zakończyły się egzaminy teoretyczne z biologii, fizyki lub chemii (do wyboru), z języka polskiego i obcego. Z biologii był test, na fizyce i chemii rozwiązywano zadania, egzamin z języka polskiego polegał na słuchaniu wykładu pt. „Problematyka zdrowia w wychowaniu fizycznym”, i napisaniu wypracowania na ten właśnie temat. W poniedziałek będą już wisiły listy przyjętych osób.

Na Wydziale Turystyki i Rekreacji egzaminy sprawnościowe skończą się dziś, tj. 1 lipca. Egzaminy teoretyczne odbędą się 2 i 3 lipca, ogłoszenie wyników 6 lipca. W tym roku o przyjęcie na 400 miejsc, jakie są na obu wydziałach, zarówno na studiach stacjonarnych jak i zaocznych, stara się 1470 osób, czyli więcej niż w ubiegłym roku. (Dokończenie na str. 2)

Jedną z wielkich gwiazd rocka jest widoczny na zdjęciu Rod Stewart. Na Wyspach Brytyjskich jest on uważany przez swe wielbicielki za jednego z najprzystojniejszych mężczyzn. Miłośniczki Roda są jednak niebezpiecznie od czasu małżeństwa piosenkarza z piękną Alaną Hamilton. Jeden z jego kolegów twierdzi, iż Rod jest dziś prawdziwym pantoflarzem — „mimeliłoby się wspaniałych, szalonych nocy, skończyło się nocne granie dla samej przyjemności, gra w piłkę czy podrywanie dziewcząt”. Ostatnio Rod Stewart rozpoczął wielkie 7-miesięczne tournée, którego trasą obejmie Australię i Nową Zelandię. Potem w planach artystycznych ma ponownie nakręcenie filmu. Ciekawe czy z (W-G)



gwiazdy rocka uda się zrobić gwiazdora filmowego?

NIE SIEDZ W DOMU
idź na wycieczkę

W myśl hasła: najlepszy wypoczynek poza miastem, na spacerze, zapraszamy Czytelników na wyprawy krajoznawczo-turystyczne, które jutro i pojutrze urządzamy wspólnie z Kolem Grodzkim PTTK.

Oto program imprez, które przygotowaliśmy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ:

SOBOTA, 2 BM.
♦ wycieczka nizinna pn. „AUSTROSTRADA ZACHODNIA” — przejazd pociągiem do Rudawy

NIEDZIELA, 3 BM.
♦ wycieczka nizinna pn. „SPACER NAD KAPIELISKO” — przejazd autobusem MPK do (Dokończenie na str. 2)

Cena 5zł

echo

KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 128 (11411)
Kraków, 1, 2, 3 lipca 1983 r.

Związki zawodowe w spółdzielczości

Łatwiej bronić interesów załogi kiedy jest się razem

Wielokrotnie pracownicy spółdzielczości zastanawiali się nad tym, czy potrzebny im jest związek zawodowy, już sam fakt bowiem przynależności do spółdzielni był niejako odpowiednikiem związku. Jednak, po wspólnych dyskusjach i rozmowach, pracownicy doszli do wniosku, że związek jest im potrzebny. Od tej pory już bardzo szybko zaczęły działać grupy inicjatywne, komitety założycielskie itp. Aktualnie np. w Krakowskim Związku Spółdzielczości Pracy na 44 zrzeszone spółdzielnie działa już 17 grup inicjatywnych w Regionalnym Związku Spółdzielczości Inwalidów — 18. w Krajowym Związku Chemicznych Spółdzielni Pracy „Chemix” — 2, a w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „Asko” — 3 grupy.

Spółdzielczość, specyficzna dziedziną naszej gospodarki skupia przede wszystkim małe zakłady, w których niewielu jest zatrudnionych, sporo działa też tutaj rozmaitych branż. W tej sytuacji bardzo trudno pracuje się związkowi, które nie mogą być partnerem w rozmowach z administracją, tak własną jak i państwową. Coraz częściej zaczęto więc

dyskutować o tym, by rozdrobnione związki nie dające szansy skutecznej obrony pracowniczych interesów połączyć razem i już w formie zjednoczonego ruchu związkowego rozpocząć działalność. Kilka dni temu (27 czerwca br.) w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli związków zawodowych Spółdzielczości Pracy, Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Cepelia”, Spółdzielczości Inwalidów i Spółdzielczości Niewidomych. W posiedzeniu tym brali udział przedstawiciele spółdzielni prawie z całego kraju. I tam również mówiono o tym, by jak najszybciej (Dokończenie na str. 2)

W CZWARTEK przybył z Warszawy do Rzymu prymas Polski, kardynał Józef Glemp. W krótkiej rozmowie z dziennikarzami, na lotnisku prymas z zadowoleniem ocenił przebieg i rezultaty pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, wskazując na ciągłość dialogu między Kościołem i Państwem. Do Rzymu przybyli również metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski i biskup ordynariusz katowicki Herbert Bednorz.

W ZURYCHU zakończyły się dwudniowe rozmowy między grupą wierzycieli banków zachodnich a delegacją polską pod kierownictwem wiceprezesa

Ze świata

banku handlowego, Jerzego Malca. Rozmowy będą kontynuowane za dwa tygodnie w Warszawie.

W MOSKWIE zakończyło się 106. posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Podczas obrad Komitetu rozpatrzone zostały materiały na XXXVII sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

KOSMONAUCI Władimir Lachow i Aleksandr Aleksandrow pracują nad przygotowaniem urządzeń i aparatury pokładowej stacji orbitalnej „Salut-7” do ponownego uruchomienia. Kontrolują przede wszystkim systemy orientacji i mechanizmy sterownicze oraz ocenianą stan iluminatorów.



ZSMP-owskie lato

Najwięcej obozów dla młodych małżeństw

Krakowska organizacja ZSMP przygotowała się solidnie do lata. Jak co roku przygotowano dla młodych ludzi dużo ciekawych ofert wakacyjnego wypoczynku. Najpoważniejszą częścią z nich to wczasy dla młodych małżeństw. Będzie ich sporo. Jak twierdzi Jarosław Junczys z Zarządu Krakowskiego ZSMP, w tym roku wypoczywać będzie w najbliższych dwóch miesiącach ponad 1500 osób, czyli o 300 więcej niż w roku ubiegłym.

Młode małżeństwa wyjadą m. in. do Sielcy w województwie kieleckim, gdzie na 4 turnusach przebywać będzie ponad 100 młodych członków ZSMP. Organizacja śródmiejska wysła swoich członków do Jadwisina nad Zalewem Zegrzyńskim, HJL natomiast ma miejsca w Bratkowej i Międzyzdrojach. Warto zaznaczyć, że wszystkie miejsca na wczasach liczone są wyłącznie dla osób dorosłych, dzieci płacą jedynie 50 proc. stawki i nie są wliczane do ilości uczestników. Dla młodszych członków ZSMP przewidziano m. in. kurs samochodowy podczas obozu stałego, obozy wędrownie, skałkowe, jeździeckie, lotniarskie, żeglarskie. Odpłatność młodzieży szkolnej za oboz wynosi 1100 zł, natomiast młodzieży pracującej od 2,5 do 3,5 tysiąca.

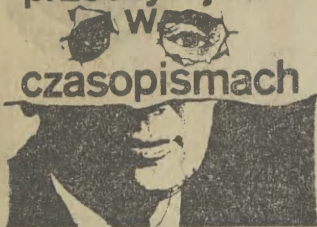
Zarząd Krakowski ZSMP uruchamia w tym roku swój ośrodek w Gródku nad Dunajcem. Nie jest on jeszcze w pełni wykonany. W budynkach stałych znajdują się stołówka, sanitariaty, pralnia itp., a tylko spać będzie młodzież w namiotach. Są one jednak wyposażone w tapczaniki i stoliki.

W Gródku przebywać będzie młodzież szkolna przez 4 turnusy. Na miejscu jest sporo sprzętu turystycznego i pływającego, są boiska i tereny rekreacyjne. Jeśli więc pogoda dopisze, to wypoczynek powinien być udany.

Krakowska młodzież wyjedzie także na obozy zagraniczne. Najwięcej do NRD, gdzie będzie się łączyło pracę z wypoczynkiem. Są też wycieczki do Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i na Węgry. W naszym mieście przebywać będzie około 1000 osób z NRD. (ms)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem płytkiej zatokii niżowej. Zachmurzenie małe, wzrastające do dużego, aż do wystąpienia przelotnych opadów i burz. Temp. min. nocą 15, maks. dniem 20 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, zmienny. Dziś rano wilgotność powietrza 92 proc.

przeznaczają
W
czasopismach



Ostatnie dni minęły pod znakiem reformy — spotkała się Komisja ds. Reformy Gospodarczej, obradował Sejm, nieco wcześniej do gospodarce mówiło się na plenum Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Proponują zatem nieco lektury uzupełniającej.

„ZYCIE GOSPODARCZE” przynosi bardzo ciekawy artykuł Bogdana Miedzkiego pt. „Trochę prawdy o zreszeźniach” jasno ukazujący źródła tendencji (dość niestety powszechnych) do przekształcania zreszeźni w ognia naukowo-rozdzielczego systemu zarządzania. Polećić można też szczególnie analizę sytuacji zakładów produkujących proszki do prania. Tytuł „No i mamy nadprodukcję”, autorka — Irena Dtyll. Oto fragmenty cytowanych przez autorkę wypowiedzi:

„Niech mi powiedzą, czy potrzeba tego co w zamówieniu rządowym czy nie. Jeżeli nie — poradzimy sobie, ale chcemy wiedzieć, czego się trzymamy” (dyr. K. Strauch z zakładów „Pollena” w Nowym Dworze). „Nas wszystkich cechuje pełna niewiedza w temacie” (wiceminister chemii Mirosław Jędrzejczak).

Okazuje się zatem, że stosowane nawet w stopniu ograniczonym mechanizmy sterowania nakazowego mogą narobić kłopotu, a przecież na błędy ekonomiczne można sobie pozwolić tylko wtedy, kiedy odpowiedzialność rozkłada się róż-

wnomiernie na 35 milionów obywateli.

„Cud by się stał, gdyby z dnia na dzień rzesze kapitałów polskiej gospodarki na zasadzie zbiorowego metafizycznego przeżycia przy czytaniu dekretów o reformie dokonały oświeceniowej rewolucji swej świadomości i kierowały się od-tąd niezachwianie potrzebą ekonomicznej perfekcji i innowacyjności”. To zdanie, niestety głęboko prawdziwe, pochodzi z artykułu MARIUSZA DANKOWSKIEGO opublikowanego w „TU I TERAZ”. Artykuł nosi tytuł „Menedżeria” i poświęcony jest właśnie wykształceni lub lepiej powiedziane wypaczonej przez lata mentalności grup kierowniczych w przemyśle. Wniosek artykułu jest prosty: „Czas najwyższy więc podnieść rangę polskiego menedżera z dozorcy rdzewiejących fabryk do rangi kreatora zyskownych przedsięwzięć. Zda-że się, że jest to osiągalne tylko przy zastosowaniu ekonomicznego przynusmu.”

Zabrakło natomiast tym razem w numerze felietonu Jana Rema, który zapewne miał ostatnio zbyt wiele pracy na swym etatowym stanowisku, polecić za to można obszerny esej Witolda Nawrockiego o rosyjskim epizodzie życia Jarosława Haszka oraz rozmowę Leona Salwicza z Eleonorą i Bronisławem Sydzkami, którzy przygotowują książkę o Władysławie Gomułce. Mijemy nadzieję, że książka ta, gdy wreszcie ukaże się (Wydawnictwo „Czytelnik”) będzie nie mniej interesująca niż prezentowany wywiad.

Odnotujmy jeszcze, że „ZYCIE LITERACKIE” kończy druk „Polski Piastów” Jasieni-ey, ale zapowiada za to pierwszy odcinek nie publikowanej pracy tego autora „Rozważania o wojnie domowej”. Czy książka ta odniesie podobny sukces jak „Technika zamachu stanu” Curzio Malapartego? (rtk)

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego i Prezydium Rządu

30 czerwca br. na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z udziałem przedstawicieli kierownictwa Sejmu i Rady Państwa zapoznano się z trybem i stanem prac prowadzonych nad projektem ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. (PAP)

Gorączka egzaminacyjna w pełni

(Dokończenie ze str. 1)

ku. W ogóle, w ostatnich latach obserwuje się zwiększenie liczby kandydatów. I nikt się tym nie martwi, bo szkoły czekają na nauzcycieli WF-u.

A co słychać w innych uczelniach na trzy dni przed egzaminami? Wszędzie ostatnie przygotowania organizacyjne. Na niektóre uczelnie przychodzą jeszcze podania. Do Akademii Rolniczej w ciągu ostatnich kilku dni poczta przyniosła 50 podań. W Akademii Górniczo-Hutniczej na elektroniczną jest już 234 kandydatów, o wiele mniej jest na hutnictwo. W Politechnice Krakowskiej, po egzaminie z uzdolnień plastycznych, z kandydowania na architekturę odpadły 104 osoby, trzydziści przemieśli swe podania na inne kierunki. W Akademii Ekonomicznej mówią, że jest spokój i młodzież nie przerosła się masowo z kierunków bardziej na mniej oblegane. Jest to jednak pozorny spokój przed wielkim sprawdzianem. Jego początek w poniedziałek rano. (mn)

Stacje benzynowe CPN przeżyły kolejny szturm

(Dokończenie ze str. 1)

daży i napełnić wszystkim baki samochodowe. Powstała panika na rynku i szybko przeniosła się z Warszawy do innych większych miast. Jeszcze w poniedziałek i we wtorek w Krakowie zakupy benzyny były tylko trochę wyższe, niż normalnie. Ale w środę i czwartek przed stacjami CPN działy się już dantejskie sceny. Taka sama sytuacja miała miejsce w innych województwach Polski południowej: bielskim, nowosądeckim i tarnowskim.

Dlaczego z końcem każdego kwartału dochodzi do tak wzmożonych zakupów benzyny? Cemu kierowcy czekają na ostatnią chwilę? Przecież na terenie własnego województwa można dokonywać tankowania w dowolnym czasie w przedziałach miesięcznych, a np. w czasie urlopu czy innych wyjazdów w pozostałych województwach kraju w okresach kwartalnych. Tymczasem znaczna część kierowców w ostatnich dniach pragnęła wykupić kończący się przydział, przepadający na II kwartał. Ponadto część osób wyjeżdża na urlopy i chciała się wcześniej zabezpieczyć w paliwo. Nadto sytuację pogorszył fakt wymiany zezwoleń dla osób uprawnionych do dodatkowego

przydziału benzyny, które to nowe zezwolenia będą wydawane od dnia dzisiejszego. Wynika z tego, że wielu osobom przydział takiej dodatkowej benzyny nie był potrzebny i próbowali wykorzystać dopiero ostatnie dni do jego realizacji... Nie obeszło się również bez pogłoszek o rzekomo kończących się zapasach benzyny i planowanej niebawem kolejnej podwyżce cen paliw.

Mimo że samochody cysterny CPN kursowały niemal bez przerwy, dowożąc do stacji benzynowych paliwo, nie wszędzie udało się na czas napełnić zbiorniki. Stąd brały się przerwy w sprzedaży i zdenerwowanie kierowców. (ja)

Wyróżnienia w Urzędzie Krakowa

Dziś przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa — Apolinaria Kozub odznaczył w imieniu Rady Państwa PRL Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta — znanego krakowskiego śpiewaka operowego Ryszarda Słyszka.

Prezydent miasta zaś wręczył aktorowi Teatru im. J. Słowackiego Kazimierzowi Witkiewiczowi przyznaną mu Nagrodę miasta Krakowa w dziedzinie kultury. W spotkaniu tym uczestniczył również dyrektor Teatru Mikołaj Grabowski, który przedstawił prezydentowi Salwie aktualne problemy teatru oraz zamierzenia repertuarowe na najbliższy sezon.

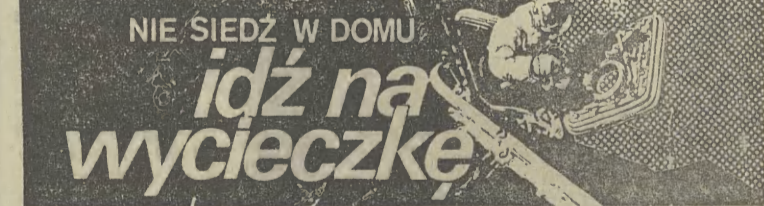
co słychać...

Jedną z brytyjskich firm opracowała system bicia monet z taśmy stalowej i późniejszego pokrywania ich czystą miedzią w drodze galvanizacji. Próby przeprowadzane z takimi monetami wykazały, iż są one znacznie trwalsze od monet wykonanych ze stopu miedziowo-nikielowego, są lżejsze od tradycyjnych, a ponadto ich koszt bicia jest czterokrotnie niższy.

5 lat więzienia dla E. Bałuki

30 czerwca przed Sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy zakończył się trwający od 11 kwietnia br. proces Edmunda Bałuki; był on oskarżony o działalność godzącą w ustroj PRL — zarówno podczas pobytu za granicą w latach 1973-81, jak i po nielegalnym powrocie do kraju w kwietniu 1981 roku. A. Bałuka skazany został na 5 lat pozbawienia wolności zaliczeniem na poczet kary tymczasowego aresztu od 3 czerwca ub. r.

Za okoliczność obciążająca sąd uznał duży stopień społecznego niebezpieczeństwa działań podejmowanych przez E. Bałukę, długi okres jego działalności przestępczej mającej związek z wrogimi PRL organizacjami, a także jego postawę podczas procesu, nie rokującą perspektyw poprawy. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)



(Dokończenie ze str. 1)

Sobonów — Grabówki — Wieliczka — powrót pociągiem — 8 km spaceru + 10 punktów do zwiedzania, razem 18 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 przy peronie tramwajowej w Borku Fałęckim (odjazd autobusu nr 101, o godz. 8.19), koszt przejazdu — 13 zł;

♦ wycieczka nizinna pn. „W GRODZIE LEŁIWITÓW” — prze-

OD 1 LIPCA br. zmienia się podstawowy kurs złotego w stosunku do dolara amerykańskiego. Decyzja w tej sprawie — zgodnie z zasadą ustaloną w ustawie „prawo bankowe” — została podjęta przez prezesa Narodowego Banku Polskiego w uzgodnieniu z ministrami finansów i handlu zagranicznego. Kurs podstawowy, ustalony z dniem 1 stycznia 1982 r. na poziomie 80 zł, za dolara został podniesiony do 95 zł za dolara.

W I PÓŁROCZU górnicy węgla kamiennego wydobyli ponad 95,2 mln ton węgla, blisko o 0,5 mln ton więcej niż w I półroczu ub. roku. W stosunku do założen planu jest to więcej o ponad 2,4 mln ton. Warto przypomnieć, że wydobycie w I półroczu 1981 r. wyniosło zaledwie 81,2 mln ton węgla.

Z TASM produkcyjnych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej zjechał ostatni samochód osobowy marki „syrena”. W ciągu prawie 18 lat, najpierw w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie na Żeraniu, a od 1971 r. w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej wyprodukowano ponad 344 tys. „syren” różnego typu. Zgodnie z umową, fabryka zapewniła kontrahentom dostawy części zamiennych jeszcze przez 7 lat.

W DNIU 30 czerwca br. zapada na podstawie prawa o stowarzyszeniach decyzja władz o utrzymaniu zawieszenia działalności Związku Literatów Polskich i odroczeniu tym samym ostatecznych postanowień w tej sprawie.



DZIŚ pierwsza część konkursowa XX Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki — koncert zatytułowany „Premiery — Opole 83”. Soliści i zespoły zaprezentują piosenki nigdy dotąd nie wykonywane w radiu i telewizji, ani nie nagrane. Wystąpi 15 piosenkarek i piosenkarzy. Drugą, pozakonkursową część piątkowego koncertu w amfiteatrze wypełni „2 plus 1 show”.

DZISIAJ w Mysleu nad Popradem koło Starego Sącza rozpoczyna się dziesiąte „Konfrontacje Ruchu Artystycznego Młodzieży”. W dwutygodniowym spotkaniu, zorganizowanym przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, weźmie udział pół tysiąca młodych twórców kultury, a także zespoły artystyczne i grupy twórcze.

PROJEKT ustawy o podatku wyrównawczym przedyskutowano 30 czerwca br. na wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji — planu gospodarczego, budżetu i finansów, prac ustawodawczych oraz pracy i spraw społecznych.

SPÓŁDZIELCZE Zakłady Spożywcze „Fructona” w Tarnowie podjęły produkcję czerwonego wina gazowanego, zwanego „polskim szampanem”. Zakłady te są jedynym producentem tego typu wina w kraju. Nowy „szampan” będzie nosił nazwę „rubinowy”. W sklepach, w cenie 290 zł za butelkę, powinien pojawić się w połowie lipca br. „Czerwony szampan” jest wytwarzany z czarnej porzeczki, wiśni i niewielkiej ilości jabłek.

WE WROCŁAWIU zmarł w wieku 82 lat król polskich Cyganów — Jan Łakatosz.

Uwaga, burza!

Naukowcy z azerbejdżańskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Energetyki opracowali model aparatu, uprzedzającego o nadchodzącej burzy. Urządzenie to wychwytyje promieniowanie elektromagnetyczne, powstające podczas burzy z odległości 40 km. W miarę przybliżania się burzy powtarza się okresowo ostrzegawczy sygnał dzwinkowy. Urządzenie przyda się dyspozytorom linii energetycznych.

z dalekopisu

ran Times’ donosi, że trzech przemytników zostało rannych podczas starcia sprzedającego konfiskate narkotyków. Irańskie prawo przewiduje karę śmierci za przemyt lub handel narkotykami.

Nieoczekiwanie w centrum uwagi zachodnich środków masowego przekazu znalazła się Gwatemala, gdzie rząd wojskowego prezydenta, gen. Efraime Rios Montta w środę wprowadził na obszarze całego kraju stan wyjątkowy, ograniczając prawie wszystkie swobody obywatelskie i rozciągając rygorys-

tyczną kontrolę nad miejscową prasą.

W stolicy Nowej Zelandii — Wellington podano, że Francja przeprowadziła na atolu Mururoa na Pacyfiku kolejną próbę atomową, eksplodując ładunek wybuchowy o sile 50-kiloton.

Grupa najemników południowoafrykańskich podjęła w środę próbę zamachu na życie premiera Lesotho, Leabue Jonathanana. Miejsceowa rozgłoszenia radiowa podała, że 30 uzbrojonych osobników z tzw. „Armii Wyzwolenia Lesotho” dokonało napadu na rezydencję szefa rządu. W wyniku wymiany ognia z ochroną rezydencji, 10 napastników zostało zabitych, a jeden wzięty do niewoli.

W Kanale La Manche, w pobliżu wyspy Wight doszło do katastrofy morskiej podczas szalejącego sztormu. Statek zaopatrzeniowy „Spearfish” zawadził o jeden z filarów wieży wiertniczej i uszkodził sobie pozycje kadłuba. Załogę statku udało się ewakuować przy pomocy śmigłowców.

Piątkowa prasa pekińska informuje, że w wyniku powodzi i burz w południowej części Chin poniosły śmierć 183 osoby.

kracji, lecz podzielił międzypartijne we Włoszech są tak duże, iż jakiś „sojusz lewicy” jest na dziś nieprawdopodobny.

Z Włoch, przeniesmy się teraz na Bliski Wschód, gdzie uwagę obserwatorów politycznych nadal przykuwa konflikt w ruchu palestyńskim, polegający z jednej strony na wewnętrznych nieporozumieniach w organizacji Al Fatah oraz niesnaskach między szefem OWP Jaserem Arafatem a władzami syryjskimi. W ostatnich dniach, już wydawało się, iż misje mediacyjne państw arabskich ułatwią porozumienie, gdy nieoczekiwanie znów doszło do zbrojnych konfliktów między bojownikami z Al Fatah wiernymi J. Araf-

ko 200 żołnierzy, a administracja libańska w dolinie Bekaa twierdzi, iż są także straty wśród ludności cywilnej. Na zwolonej konferencji prasowej plk Abu Musa oświadczył, iż nadal prowadzi będzie walkę zbrojną i oskarżył wręcz kierownictwo OWP na czele z Jaserem Arafatem o zdradę. Wczoraj wieczorem na spotkaniu 8 głównych grupowań palestyńskich, wchodzących w skład OWP, osiągnięto jednak porozumienie w sprawie zawieszenia broni. Uznano, iż dalsze spory będą rozwiązywane drogą pokojową. Tak więc mimo nadal zagrożonej sytuacji nie będzie przynajmniej niepotrzebnych ofiar...

Ostatnim z większych nieoczekiwanych zdarzeń, które przykuły w mijającym tygodniu uwagę świata był fakt dokonania przez Francję próby z bronią neutronową na atolu Mururoa na Oceanie Spokojnym. Tę sensacyjną wieść ogłosił francuski minister obrony Charles Hernu, w wywiadzie dla tygodnika „Der Spiegel”. Potwierdził tę wiadomość w poniedziałek, 27 czerwca, rzecznik francuskiego ministerstwa obrony, dodając, iż Francja nie podjęła jeszcze decyzji w sprawie produkcji tej broni. Tym niemniej fakt, iż Francja sięgnęła do eksperymentów z tą bronią świadczy dobitnie o zagrożeniu wysiłku zbrojnego. (Wl-Gr)

Nieoczekiwane zdarzenia...

mal nie utraciła pozycji partii względnej większości. Przewaga chadecji nad drugą partią Włoch — komunistyczną, zmalała bowiem z 7,9 proc. (w wyborach w 1979 roku) do zaledwie 3 procent. Komunistyczna Partia Włoch także wyprzedziła partię socjalistów i partii neofaszystów.

Jakie mogą być skutki wyborów we Włoszech? Wydaje się, iż mimo wyraźnej porażki chadecji, trudno mówić o rzeczywistej zmianie w układzie sił. Teoretycznie po raz pierwszy możliwe byłoby stworzenie rządu bez chrześcijańskiej demo-

fatowy a tzw. dysydentami pod wodzą plk Abu Musa. Po obu stronach były straty w ludziach. Tylko we wtorek, 28 czerwca, w walkach miało zginąć 17 osób, a 20 odnieść poważne rany. Większość ofiar jest po stronie oddziałów wiernych Arafatowi, ciężkie jest zwłaszcza ich położenie w dolinie Bekaa — są bowiem odcięci przez wojska Abu Musy i nie docierają do nich żadne posiłki z innych baz OWP. Mimo apeli o położenie kresu bratobójczym walkom w czasie ostatnich dni zginęło po obu stronach blis-

DO SOBOTY

S. ↑ p.
Stefania Maria z Perasów Dankowa
nasza ukończona Zona, Matka, Babcia i Siostra, emeryt, pracownica Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zmarła w Krakowie dnia 29 czerwca 1983 r., pozostawiając nas pograżonych w głębokim bólu i żałobie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 4 lipca, o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUKI, SIOSTRY I RODZINA

W KRAKOWIE

**Przed 80 laty
I VII 1903 r.**

Muzeum Narodowe w myśli nowego statutu obejmuje także dział etnograficzny, w związku z tym Zarząd Muzeum zwrócił się do marszałków wszystkich Rad Powiatowych z prośbą o stroje noszone przez lud w różnych powiatach Galicji. Rady Powiatowe zamawiają stroje na swój koszt i przesyła je Muzeum jako dar. W ten sposób dział etnograficzny wzbogaci się o materiały niepospolitej wartości. Ważna to rzecz, bo stroje ludowe, często tak barwne i kunsztownie wykonane, pięknie ozdobione — znikają niemal z każdym dniem. Brak muzeum etnograficznego, obejmującego wszystkie części Polski jest niepojętym zaniedbaniem tej ważnej dla nauki i sztuki sprawy. Zarząd Muzeum, chcąc tę lukę wypełnić, zajął się gorliwie tym działem zbiorów i ma nadzieję, że przy pomocy Rad Powiatowych sala etnograficzna niebawem zostanie oddana na użytek publiczny. Organizacja i urzędowanie nowego działu zajął się znany etnograf p. Seweryn UDZIĘLA, sekretarz Komisji Etnograficznej i Antropologicznej AU, którego kolekcja, wraz ze zbiorami deponowanymi przez Akademię Umiejętności utworzy podstawy Muzeum Etnograficznego. „Czas”

Krakowski Kalendarz Józefa Czecha przeszedł na własność Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, które dążąc do utrzymania dotychczasowej chlubnej tradycji tego tak popularnego wydawnictwa w pełni utrzyma jego dotychczasowy układ. Zamieszczany więc będzie jak dotychczas krakowski szematyzm. Pożądane jest, aby był jak najbardziej dokładny. Uprasza się tedy wszystkie krakowskie instytucje, aby we własnym interesie zechciały podać dokładne i wyczerpujące zmiany jeśli jakie w ciągu tego roku nastąpiły. Do zbierania informacji upoważniony jest wyłącznie p. Adam Wróblewski, Kraków, ul. Łobzowska 39. „Czas”

W krakowskim Radio

„Szkice do portretu generała”

W związku z przypadającą 4 lipca br. 40. rocznicą tragicznej śmierci Naczelnego Wodza generała Sikorskiego, Rozgłośnia Krakowska nada w najbliższą niedzielę, dnia 3 VII o godz. 10.15 audycję dokumentalną pt. „Szkice do portretu generała” w oprac. Zbigniewa Guzowskiego. W audycji wykorzystano m. in. oryginalne nagrania występów generała Sikorskiego. Przypominamy, że program lokalny Krakowa nadawany jest na fali ultrakrótkiej 68.75 MHz.



Przed fasadą kościoła św. Piotra i Pawła ustawione zostały kopie kolejnych dwóch posągów apostołów: św. Bartłomieja i św. Macieja. Coraz więc bliżej jesteśmy momentu gdy ul. Grodzka odzyska swój historyczny wygląd.

Fot. JADWIGA RUBIS

W muzeum—o muzeum

Czy wiecie Państwo, które z krakowskich muzeów jest najstarsze? Pewnie nie wszyscy odpowiedzieliby, że... Archeologiczne. A powstało ono w 1850 roku z inicjatywy Krakowskiego Towarzystwa Naukowego i długie lata mieściło się w skromnych pomieszczeniach przy ul. św. Jana. Dopiero w 1958 r. otrzymało obecnie zajmowany gmach przy ul. Poselskiej. Po kilkuletnim remoncie obiekt będący niegdyś klasztorem, później budynkiem sądu i więzienia uzyskał dzisiejszy charakter.

W zabytkowych wnętrzach Muzeum Archeologicznego spotkali się wczoraj członkowie Komisji Rewaloryzacji i Ochrony Zabytków Rady Narodowej. Po przekazaniu informacji o realizacji wniosków przedstawionych prezydentowi Krakowa oraz omówieniu wyników warszawskiego posiedzenia prezydium Społecznej Komisji Odnowy Zabytków Krakowa, dyrektor Kazimierz Radwański oprowadził wszystkich po ekspozycji i zapoznał jednocześnie z adaptacją nowych pomieszczeń na potrzeby muzeum.

**„PÓŁKOWNIKI”
na ekranach**

Również Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów podejmuje w tym roku działania zgodne z reformą gospodarczą: jak w każdym dobrze prowadzonym magazynie, nowy towar odkłada się na razie na półki, a w obieg wypuszcza się ten starszy. Dwa filmy polskie, które rozpoczynają życie ekranowe na początku tegorocznego lata, mają już spory staż: PEŁNIA NAD GŁOWAMI Andrzeja Czekalskiego — dziewięćioletni, a OSMY DZIEŃ TYGODNIA Aleksandra Forda według Marka Hłaski jest „półkownikiem”—rekordzista absolutny, bo powstał ćwierć wieku temu. PEŁNIA NAD GŁOWAMI (od 28 czerwca w kinie „Wolność”) to komedia o kłopotach władzy powiatowej, milicji oraz księdza proboszcza z... diabłem, który pojawił się w okolicy po rozebraniu starego wiatraka, szpecącego obraz Polski pięknej i dostatniej (w rolach głównych występują: Franciszek Pieczka, Kazimierz Witkiewicz, Zygmunt Malawski, Marian Opania, Jerzy Cnota i Jerzy Kołodziejczyk); OSMY DZIEŃ TYGODNIA jest ironicznym dramatem psychologicznym z rewelacyjną rolą Zbigniewa Cybulskiego, któremu partneruje Sonia Ziemann. Oczywiście film się zesterzał, ale jednak ma wiele sympatycznych momentów, a jego główną wartością jest występ niezapomnianego aktora-bohatera swojego pokolenia. Do zobaczenia od 3 lipca w kinie „Młoda Gwardia”!

Mówił również o problemach i osiągnięciach: „Dzięki żmudnej pracy wielu osób Kraków stał się najlepiej przebadanym miastem w Polsce. Całe zespoły miejskie odkryliśmy na terenach dzisiejszej Nowej Huty. Współdziałamy z Zarządem Rewaloryzacji. Wynikiem tej współpracy jest np. niedawne znalezisko naczyń i przedmiotów związanych z kulturą łużycką pod fundamentami domu przy placu Wita Stwosza. Kłopoty? Od początku lat 70. nasił się proces niszczenia metalowych zbiorów naszego muzeum. Przedmioty po prostu się rozlatują. Po doświadczeniu w dziedzinie zabezpieczenia zabytków wysyłamy naszych pracowników nawet poza granice kraju. Martwi nas także malejąca od 1981 roku liczba zwiedzających, którzy trafiają do muzeum.” (sul)

Komu stypendia

Młodzi a kultura

„Szczególnie tutaj, w Krakowie, powinniśmy chronić dziedzictwo kulturowe — tak materialne jak i niematerialne. Musimy przy tym pamiętać, że w najtrudniejszej sytuacji są młodzi twórcy” — powiedział wczoraj na posiedzeniu Komitetu ds. Młodzieży dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki — Tadeusz Prokopiuk. Stwierdził on także, iż obecnie wzrasta rola instytucji państwowych jako mecenasów młodych artystów. Mecenas ten ma objawić się w zamówieniach na pra-

Letni wypoczynek w mieście

Co nowego w parkach i na basenach?

Koniec roku szkolnego. Początek wakacji i coroczny problem — lato w mieście. Problem szczególnie aktualny dzisiaj, przy deficycie budżetowym w wielu rodzinach, gdy przyjdzie większą część wakacji spędzić w mieście. Mając na uwadze to i nadszające upały przeprowadziliśmy sondę w krakowskich obiektach rekreacyjnych — basenach, parkach. I oto okazało się, że mamy 5 czynnych zaskutujących na uwagę, odkrytych basenów: „Clepardie” na ul. Fika, „Cracovie” na ul. 3 Maja, „Krakowiankę” na ul. Eisenberga obok budynku „Polfy” w N. Hucie basen nad Zalewem, ze sprzętem pływającym i ostatni — basen w Borku Fałęckim, na ul. Żywiciej. Najtańszym jest w N. Hucie (40, 30, 10) i na „Krakowiance” (50, 30, 10). Nad stanem sanitarnym wody czuwa ponoć Sanepid. Jest ona zmieniana co miesiąc lub co dwa

zależnie od zawartości chloru. Nie brzmi to zachęcająco biorąc pod uwagę fakt, że w czasie największego tłoku (lipiec, sierpień) woda będzie zmieniana najwyżej dwa razy. A więc w tym czasie oprócz nas i chloru w wodzie będą też różne inne rzeczy. Największą popularnością cieszą się baseny „Clepardii” i „Krakowianki”. Pierwszy ze względu na czystość wody, która jest nieustannie filtrowana. Natomiast w drugim jest ona podgrzewana. Jej średnia temperatura wynosi 27 stopni.

Amatorzy pływania i wędkarstwa polecają zalew Bagry, Kryspinów ze sławną już plażą nudystów i Przylasek obok N. Huty. W Przylasku mniejszy tłok i stosunkowo czysta woda. Jest tam kilka jezior, a właściwie glinianek, pozostałości po dawnych żwirowniach. Jeziorka porośnięte trawą i drzewami są na tyle rozległe, że nadają się do skromnego żeglowania, ale — uwaga, były tam ostatnio przypadki utonięć!

Obok basenów zainteresowały nas też parki, ich tak różne wykorzystanie. Oto np. Park im. Jordana. Od strony ulicy 3 Maja — boiska do gry w siatkówkę, kometkę, koszykówkę, skocznie, bieżnie. Basen do puszczania modeli pływających, wypożyczalnia sprzętu z piłkami, raketkami, a nawet szudkami (10 zł za godz.)

Przy Stolarskiej 13

**Malarze
z Karl-Marx-Stadt**

Okręgowy Związek Artystów Plastyków w Karl-Marx-Stadt liczy ponad 300 członków i kandydatów, którzy tworzą w następujących sekcjach: malarstwo i grafika, formy przemysłowe i rzemiosło artystyczne, rzeźba oraz wiedza o sztuce. Prace trzech młodych artystów reprezentujących ten krąg można oglądać do 29 bm. w Ośrodku Kultury i Informacji NRD przy ul. Stolarskiej 13, a później w Tarnowie.

Ciekawe akwarele i rysunki piórkami prezentuje Dagmar Ranft-Schinke, absolwentka Wyższej Szkoły Grafiki i Drukarstwa w Lipsu. „Ciemna” grafika Gerharda Bachmanna jest — jak stwierdził sam artysta — jego specyficznym rozumieniem „świata pełnego trosk, kłopotów i zagrożeń. Prace plastyczne tworzone przez niego napominają i ostrzegają. Gerald Sippel, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Karola Marksa przedstawia prace też w tonacji czarnej. Jego obrazy: „Torfowisko”, „Roztopoty”, „Ślady”, „Most wiszący”, świadczą o dużej wrażliwości.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

- * 18 — DDK w Dworcu Białopracznickim, ul. Papiernicza 2 — Koncert grupy „THE WILLOWA”.
- * 18 — Śród. Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — „Przeboje trzydziestolatków”.
- W SOBOTE:**
- * 10 — MDK im. J. Korczaka, Os. Zgody 13 — Gry i zabawy dla dzieci, o godz. 11 — bajki dla dzieci.
- * 18—21 — KDK Pałac „Pod Baranami” — Wieczorki taneczne „Od poloneza do paso dole”, a w „Piwnicy” — dyskoteka.
- * 19 — DDK w Dworcu Białopracznickim, ul. Papiernicza 2 — Koncert grupy „SUR”.
- * 19 — Centrum Kultury „Młod. i Stud. FAMA” os. Willowe 29 — INTER-CLUB
- W NIEDZIELE:**
- * 17 — Śród. Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — Na balu dziecięcym nastąpi inauguracja „Letnich spotkań dzieci w S.O.K.”
- * 18—21 — KDK Pałac „Pod Baranami” — „Od poloneza do paso dole” — wieczorek taneczny. Godz. 19—24 w „Piwnicy” — dyskoteka.
- * 19 — Centrum KM i S. „FAMA”, os. Willowe 29 — INTER-CLUB
- A POZA TYM:**
- W Galerii Klubu MPiK pl. Centralny trwa wystawa GRAFIKA-EKSLIBRIS Jerzego NAPIERACZA

bufet. Wszystko pięknie i pogratulować Ośrodkowi Sportu i Rekreacji „Krakowianka”, ale ... kilkadziesiąt metrów dalej — rozkopane miasteczko rowerowe (czyżby teraz porządk?!), suchy brodzik dla dzieci, dawny bufet zabity na glucho. Dobrze, że chociaż w części coś się dzieje. Bo wystarczy spojrzeć na park przy AWF, by stwierdzić, że nie dzieje się tam nic, a mogłoby wiele.

Obszar spory, a zbyt mało zacięziony sprawia, że w upalne dni wykorzystany jest zaledwie skrawek i park ożywia się dopiero wieczorem. A przecież po drugiej stronie (od al. Pokoju) znajduje się glinianka, która przyciąga wielu okolicznych mieszkańców. Wystarczyłoby ją choć trochę uporządkować — obsiać trawą brzoję, przerzedzić sitowia, zebrać rzęś, zorganizować jakieś zaplecze w parku. Wysilek nie taki znowu wielki, a można by stworzyć miłe zielone miejsce. Chociaż właściwie po co? Ludzie i tak przyjdą w najbliższą niedzielę nad gliniankę i będzie ich cieszyła taka jaka jest. (ez)

**LR SP—aparat
z przyszłością**

Jednym z najtrudniejszych problemów, z jakimi na co dzień boryka się przemysł odlewniczy jest zanieczyszczenie odlewów przez cząstki formy w jakich są odlewane. Materiał, z którego sporządza się formy odlewnicze jest wilgotny. Pod wpływem zetknięcia się z gorącym, ciekłym metalem tworzy się pomiędzy odlewem a formą swego rodzaju ścianka wilgoci. Jeżeli ta wilgoć dostanie się w głąb formy, zmienia jej właściwości. Forma staje się mniej wytrzymała, zaczyna się kruszyć, jej kawałki odrywają się powodując w efekcie wady odlewu. Odelewać trzeba wybrakować. Cały problem sprowadzał się do umiejętności kontrolowania materiału formierskiego: czy jest na tyle dobrze sporządzony, że będzie można wykluczyć tego typu przypadki.

Krakowskim naukowcom udało się skonstruować tego typu urządzenie kontrolne. Dr inż. Magdalena Gawlikowska i mgr inż. Roman Rygliński pracowali nad nim kilka lat. Tak powstał aparat LR-SP. Jest on nowocześniejszy od produkowanego przez zachodnią firmę Fischera, a w czasie czerwcowej międzynarodowej wystawy maszyn i urządzeń odlewniczych w Brnie otrzymał „Złotą Kadź”, i jak niektórzy mówią, jest rewelacją. W Instytucie Odlewnictwa w Krakowie i w Wadowickim Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Doświadczalnym Aparatury Odlewniczej wyprodukowano już serię informacyjną dziesięciu pierwszych sztuk aparatu. Teraz myśli się o ciągłej produkcji, także z myślą o eksportie. (mn)

Prosto z życia

**A gdzie zycżliwość
panie kierowco?**

Wczoraj w nocy (z 29 na 30 czerwca) wracałem po pracy autobusem MPK linii 628 z Krakowa do Mistrzejowic. Jeżdżę tym środkiem lokomocji często, dlatego wiem, że kursy po godz. 3 i po 4 wykonywane są przez zajezdnię. Autobus nie skręca przy akademikach Politechniki Krakowskiej w ul. Wiślicką na Mistrzejowice ale jedzie przez ulicę Ostapa Duskiego do zajezdni w Bieńczykach. Zawsze jednak kierowca zatrzymywał się na przystanku przy ul. Duskiego na osiedlu Kalinowym i wypuszczał z wozu wszystkich tych, którzy chcieli dostać się na Mistrzejowice.

Wczoraj natomiast pan kierowca na przystanku przy akademikach powiedział: „Konie jazdy”. Pasażerowie wysiedli, ja ufnym w bogate w końcu doświadczenia pozostałem w wozie z myślą, że kierowca zatrzyma się na następnym przystanku. Niestety, zatrzymał się dopiero w zajezdni. Dokumentował ten fakt rozkładem jazdy, w którym ma napisane, że dwa ostatnie kursy dla pasażerów kończą się przy akademikach, dalej autobus przewozi tylko pracowników MPK.

Panie dyrektorze MPK nie rozumiem jak to się dzieje, że naszym autobus może pozostawać na pastwę losu

z wczorajszej sytuacji wniosek wynika jeden: niektórzy kierowcy MPK uważają, że pasażerowie są dla tej firmy a nie odwrotnie. Nie wszyscy oczywiście kierowcy. Jak już pisałem od lat jeżdżę tą linią. Zawsze w nocy autobus prowadzi sympatycznego kierowcę, który niejednokrotnie czeka nawet na dobiegających do wozu Wczoraj był jednak inny szofer. Ważniejszy! MARIAN SATAŁA

Rozmowa przy herbacie

Pani Wdzięczny Strumyk



Jolanta Januszówna w roli Pani Wdzięczny Strumyk. Fot.: PAWEŁ SZEWCZYK

— Istotnie, z zaskoczeniem przyjęłam werdykt jury III Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Dziecięcych. Pragnę od razu dodać, że był to sukces całego zespołu — za najlepszy spektakl przeglądu w kategorii widowisk dla dzieci starszych uznano przygotowany przez Teatr „Bagatela” spektakl „Pani Wdzięczny Strumyk”.

— O tym również wiemy z prasy, niemniej jednak uhonorowano Panią nagrodą indywidualną...

— Nie tylko mnie. Nagrodzono także reżysera, scenografa i choreografa.

— A więc gratulacje dla „Bagateli”, która pamięta również o młodszej publiczności. Chociaż „Pani Wdzięczny Strumyk” podobala się nie tylko dziecięcej widowni.

— Egzotyka tej chińskiej baśni okazała się jak widać interesująca. Dla nas zresztą było to ciekawe doświadczenie aktorskie, tak jak może być ciekawe spotkanie z odmiennym teatrem i odmienną kulturą. Nie od razu udało nam się wczuć w psychikę

postaci z baśni Hsiunga. Dreptanie na koturnach gestykulacja, mimika wymagały dodatkowych ćwiczeń.

— Ale tytułowa Pani Wdzięczny Strumyk nie jest pierwszą Pani rolą w „Bagateli”.

— W Teatrze „Bagatela” pracuję od ukończenia krakowskiej PWST w 1977 roku. Debiutowałam jako Jill w dramacie L. Gershe’a „Motyle są wolne”. Potem była Anieli w „Ślubach panienskich”, Klara w „Zemście”, Laura w „Indyku” Mroźka, Mańka w „Romku i Julce”.

— Pamiętaj Pania również w „Trzech tłuszczach” jako lalczkę.

— Może wyszedł Pan w przerwie — w drugiej części przeobraziłam się z marionetki w żywą dziewczynkę imieniem Suok.

— I z tego wybrnęła Pani z powodzeniem. Najbliższe plany?

— Na razie urlop...

— Dobrej pogody i gratulacje!

Rozmawiał: A. ZIEMIANIN

**Nowy numer
telefonu onkologicznego**

Instytut Onkologii Oddział w Krakowie zawiadamia, że z dniem 4.07.1983 r. ulega zmianie nr „onkologicznego telefonu informacyjnego” — dawny nr 22-49-28 na nowy nr 21-00-60 — czynny w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godzinach od 18 do 19.

Handel w wolne soboty

Jak informuje krakowska „Społem”, od 1 lipca ulega zmianie sieć sklepów spożywczych dyżurujących w wolne soboty. Wykazy nowych sklepów dyżurnych umieszczone zostały w witrzynach sklepowych. W celu uniknięcia dotychczasowych niejasności i nieporozumień wszystkie sklepy dyżurne będą oznaczone wywieszką „Sklep otwarty w każdą sobotę”. (ika)

CIEŃ „KŁĄTW” nad wawelskim wzgórzem (5)

Dzisiaj publikujemy piątą (ostatnią) fragment książki Zbigniewa Święcha pt. „Klątwa, mikroby i uczeni” (książka opatrzona jest zastrzeżeniem autorskim), której druk rozpoczyna w swym szóstym numerze miesięcznik „Literatura”.

Przez chwilę wzruszenie nie pozwala pani Zofii Walczy kontynuować tematu. Czy jej zaszyły łzami, głos drży. Nie może się opanować.

— Pyta pan — mówi po chwili — czy mąż wcześniej chorował? Raczej nie, zapracowanie nie pozwalało mu na to. Gdy czuł się niekiedy źle, jego lekarz zapewniał: nic groźnego, to tylko nerwica. 27 czerwca, w przededniu śmierci, Stefan spotkał na ulicy Karmelickiej swego przyjaciela — polonistę, profesora Romana Kaletę, wykładającego we Wrocławiu. Zaprosił go na następny dzień do nas. Gdy 28 czerwca po południu wrócił do domu, ożywny, jak zwykle po pracy, którą tak kochał — wszedł do łazienki. Po chwili syn usłyszał jakieś dziwne stamtąd odgłosy, jakby rzęzenie. Stusarz otworzył drzwi, wybił dodatkowo szybę, żeby do łazienki się dostać. Zastali straszny widok: Stefan leżał wciśnięty między wannę i pralkę. Mnie akurat nie było w domu, byłam na dyżurze w Bibliotece Jagiellońskiej. Pogotowie zabrano go na ostry dyżur do Szpitala im. Zeromskiego w Nowej Hucie. Lekarz stwierdził rozległy wylew krwi. Poczesał mnie: pacjent reaguje na światło, nie jest tak źle. Potem oznajmiono jednak brutalnie, że stan jest poważny. Podawano tlen. Tego samego wieczora nadeszły jeszcze dwa wylewy — krwotoki z ust i nosa. Sekcja wykazała, że był to ogólny wylew, z ciężkimi perforacjami. Był dopiero w średnim wieku. Tekstu o Kaplicy Świętokrzyskiej już nie zdążył

napisać, zostawił rysunki, które opublikowano. Zdążył wykonać opracowanie naukowe do badań o średniowiecznym Wawelu, rysunki z kolei miał zrobić jego przyjaciel — inżynier Kazimierz Hurlak. Ale pan przecież wie dobrze, jakie fatum nad tym wszystkim zaciążyło...

— KAZIMIERZ HURLAK PO PROSTU ZYL WAWELEM, do przesady kochał tę pracę, nawet lubił zanudzać zbytnimi szczegółami — mówi pani Albina Hurlakowa, mgr historii, zatrudniona również w Kierownictwie Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu. — Kazio kierował II Pracownią, do której obowiązków należało zajmowanie się skrzydłem zachodnim Zamku Wawelskiego i zamkami południowo-wschodniej Polski. Roboty miał moc, więc po zwyczajowych godzinach pracy zostawał w biurze-pracowni, wreszcie miał ciszę i spokój od telefonów. Zadzwoiła mnie zawsze jego szalona cierpliwość do rysunku — był bardzo drobiazgowy, często robił korekty, a nawet przeróbki. Na kilka lat przed śmiercią miał poważny wypadek przy pracy w Niedzicy. Wpadł do dołu archeologicznego, a upadając chwycił się krzaków, desek i... szkła. Rozciął poważnie dłoń na szybi. Dwa palce u prawej dłoni miał usztywnione, wręcz groziło wyłączenie całej prawicy. Wie pan dobrze, co to oznacza dla architekta-rysownika. Cierpiał, ale nie narzekał. Wspólnie z doktorem Stefanem Walczym asystował ekipom, które otwierali groby Kazimierza Jagiellończyka i jego żony, Elżbiety. Przebywali tam godzinami, pasjonowali się tym. Trudno się dziwić, skoro cały Wawel żył tą sprawą, a oni mogli mieć bezpośredni dostęp. Inni uważali ich za szczęśliwców, którzy patrzą z bliska w oczy średniowieczu... Kazia okres panowania Kazimierza Jagiellończyka bardzo interesowała, gdyż poprzedzał, a nawet zapowiadał epokę renesansu pol-

skiego. Kazik bardzo interesował się renesansem, powiem nawet, że był on świetnym znawcą odrodzenia — polskiego i europejskiego. Miał niezwykle wyczucie formy tamtych czasów. Stąd jego twórcze zainteresowania inwentaryzacją Kaplicy Zygmuntowskiej w Katedrze Wawelskiej. Ale wracając do naszych spraw rodzinnych (tu pani Albina na chwilę przerywa opowiadanie, widać wyraźnie, że wspomnienia jeszcze, mimo lat od śmierci małżonka, ciągle żywe), przyznam się Panu, że jakoś nigdy nam nie wychodziły wspólne urlopy, zawsze na przeszkodzie była jego praca. Wyjeżdżałam z dziećmi, a Kazimierz zamykał się w domu, żył chlebem i mlekiem, jak to robią zwykle leniwi starzy kawalerowie i słomiani wdowcy i — pracował.

— Na dwa tygodnie przed śmiercią — dodaje Albina Hurlakowa — w lipcu owego feralnego roku 1974 Kazio czuł się źle, bardzo źle. Nawiązywał, że szybki wyjazd dobrze mu zrobi. Wyjechałszy nad morze, do Kołobrzegu. Kazio ukrywał przede mną wysokość ciśnienia krwi. Zaledwie w trzecim dniu pobytu (a przecież pobyt nad morzem ludzom z wysokim ciśnieniem bardzo dobrze czyni), Kazimierz obudził się nad ranem, poszedł do łazienki, ja zdenerwowana za nim, jakby coś złego przezuwając... Wrócił, usiadł na łóżku, bez sił. Wyszeptał tylko imię córki — „Halinko...”. Leżał, nie mógł mówić. Zauważyłam, że drży. Jeszcze przytomnie i ciepło spojrzął na mnie. Nie wiedziałam, że to po raz ostatni. Był to poranek po niezwyklej nocy: szalała wichura i burza sztormowa. Gdy przyjechał lekarz, Kazio już nie żył. Stało się to dokładnie w trzydziestą rocznicę nabytą pamiętnie, „czarnej niedzieli” okupacyjnej w Krakowie — 6 sierpnia. Przeżyłam to wszystko okropnie. Ta relacja jest nieskładna i niepełna, ale emocje — przepraszam — nadal biorą górę. Po kilku dniach przystali trumny z Krakowa — Kazio na zawsze powrócił pod ukochany Wawel.

— JA BĘDĘ NASTĘPNY — POWIEDZIAŁ INŻYNIER JAN MYRLAK do swej żony Krystyny, na wieść o śmierci Kazimierza Hurlaka — Przyznam się, że ciarki mi przeszły po plecach, gdy wiadomość o tych przecuciach, niestety spełnionych, usłyszałem od wdowy po Janie Myrlaku.

— Mąż stracił oko podczas wypadku na zamku w Baranowie Sandomierskim — mówi mi pani Krystyna Myrlakowa. — Wszystkich nas zdumiewała niezwyklej sprawność i łatwość wykonywania przez Janka rysunków dokumentacyjnych. Dostownie, robił to na kolanie. Od wczesnych lat wspólnie rysował. Mimo iż parał się głównie konstrukcjami, sprawnie kierując oddanymi sobie w opiekę zespołami budowlanych — pasjonował się portretowaniem pięknych obiektów zabytkowych. Uprawiał swoisty kult detalu architektonicznego — proszę spojrzeć: wszędzie wokół

na ścianach wiele rysunków Janka. Chyba słusznie zrobiłam, oprawiając je? — Proszę pana, są świadkowie, wielu ich było i dreszcz ich przenikał, gdy mi się potem zwierzały, kiedy Janek, siłując się na żart, uparcie powtarzał: „kochani, ja jestem następnym w tej kolejce!”. Zdumiewające w tym wszystkim, że mąż był najzdrowszy ze zdrowych. Szczęśliwy, uprawiał wszystkie możliwe sporty, lekarze podczas okresowych badań pytali nawet: czy pan był lotnikiem, a może spadochroniarzem? Ma pan konskie zdrowie. Nie uznawał tramwajów, wszędzie chodził piechotą. Podkreślał, że Kraków jest tak piękny, iż nie sposób obok zabytków przejeżdżać. Trzeba je „kontemplować”, a nie tylko mijać. Pamiętam jednak doskonale, że w czasie prac nad otwartym grobem, często uskarżał się na dokuczliwe bóle głowy. Pracował w wykonawstwie, czyli bez przerwy miał kontakt z otwartym grobem królewskim. Na dodatek, gdy wszyscy pletli o tej „klątwie”, i to na długo przed pierwszą ze śmierci z tego kręgu osób, a robotnicy bali się pracować przy samym grobie — Janek dawał popisy odwagi. Wielogodzinne popisy. Pamiętam dobrze, jak opowiadał nam ze śmiechem w domu, że esteta Stefan Walczy nawet po każdym naciśnięciu klamki w drzwiach potem mył ręce. Doktor Walczy oszczędzał serce, chodził powoli, trochę majestajycznie. Janek odwrotnie, był jego w tej mierze zaprzeczeniem. Janek Walczygo bardzo cenił. On zapewne Janka także — w końcu wszyscy wiedzieli, że sam kardynał Karol Wojtyła chwalił Janka, gdy ten zaprojektował wtedy obecnemu Papieżowi prywatną kaplicę. A na dodatek bezinteresownie wykonał projekt ogrzewania Katedry Wawelskiej. Ale gdy po Walczym umarł nagle Hurlak, wszyscy zaczęli się już bać. Żeby móc odejść od natrętnych myśli, wspominaliśmy beztrudnie wakacje ubiegłoroczne w Hiszpanii, mąż przez całą Europę — tam i z powrotem — prowadził samochód. Przywoził mnóstwo rysunków z tamtejszych podróży. Tym tematem odtępliśmy się od smutków lata 1974. Ale cały czas — Panu pierwszemu się zwierzałam teraz, po latach — miałam straszliwy niepokój wewnętrzny. Córka mnie pocieszała, a nawet śmiała się ze mnie. Tym bardziej denerwowało mnie, gdy Janek — choć od zamknięcia grobów królewskich minęło już blisko półtora roku — co jakiś czas powtarzał:

— Zobaczysz Krystiu, ja będę następny. Przeczuję to.

17 maja 1975 roku, o szóstej rano umarł mi na rękach, w przedpokoju. Miał niespełna 52 lata. Przyczyną zgonu było pęknięcie tętniaka.

— Proszę pana — znika głos pani Krystyny Myrlakowej — a może to nie żadna „klątwa”? Może to po prostu „coś z tego grobu”? Czy ktoś, kiedyś spróbuje to wyjaśnić?

ZBIGNIEW ŚWIĘCH

Czytajmy starożytnych. Zwłaszcza w czasach niepewności, niejasności i pomieszania pojęć, czytamy starożytnych. Okaże się, że było warto.

W platońskim dialogu „Gorgiasz”, obok Sokratesa bierze udział dwóch zawodowych mówców, czyli retorów, Gorgiasz oraz jego uczeń Polos, a także wytrawny polityk, Kalikles. Z nimi w dyskusji o istocie retoryki, czyli sztuki wymowy, ściera się Sokrates. Dyskusja rozpoczęta dosyć białym tematem prowadzi do fundamentalnych kwestii dotyczących postępowania w sprawach publicznych.

Antagoniści Sokratesa bronią tezy, iż retoryka jest jedynie narzędziem, umiejętnością przekonywania, a jako taka jest niezależna od użytku, jaki się z niej czyni. Przecież, gdy retor działa w słusznej sprawie, posługuje się tymi samymi technikami perswazji, jak wówczas, gdy

być zgodne autentycznie, a nie tylko pozornie, fasadowo, z wymogami zwykłej ludzkiej moralności oraz ze zwykłym, naturalnym ludzkim interesem. Zdarza się, że zwyciężają koncepcje jawnie amoralne, bądź głoszące nowe formy moralności społecznej, lecz takie zwycięstwo jest krótkie — nie dłuższe niż życie jednego pokolenia.

Także i w sferze wymowy publicznej zdarza się, niestety, częściej niż powinno, że zreczyn, czasami wręcz demagogiczny mówca zdoła nakłonić masę do działań i wierzeń jawnie antyspołecznych i antyhumanitarnych. Posługuje się sztuką wymowy dla swych własnych, partykularnych, celów. Lecz stan oszołomienia ludzi nigdy nie trwa długo, rychło ujawniają się sprzeczny wobec głoszonych, a nie praktykowanych zasad, tak iż w następstwie jedynie terror pozwala utrzymać pozory jedności społecznej.

Takie to proste

Sztuka wymowy

działa w sprawie niesłusznej. Więc sama umiejętność jest neutralna, nie może być osądzana w kategoriach moralnych. Sokrates udowodnił jednak, że rozdzielanie narzędzia od jego wykorzystania i użytku nie jest możliwe, a w istocie opiera się na fałszywej tezie, iż moralność w społeczeństwie ludzkim nie ma znaczenia, liczą się jedynie jej pozory, a kierować należy się wyłącznie zasadą skuteczności.

Historia dowiodła, że to Sokrates, a nie jego oponenci mieli rację. Nie brakowało uprawdzie polityków, którzy kierowali się zasadą skuteczności, lekceważąc zasady moralne. Nie brakowało również polityków, którzy tak postępując osiągnęli znaczny sukces. Rzecz w tym, że był to sukces doraźny — na ogół nie dożyłali oni sędziwego wieku, a jeśli nawet zmarli śmiercią naturalną, zazwyczaj szybko traciłi szacunek potomnych. Trwały wpływ na dzieje wywarli tylko tacy mężowie stanu, którzy — zgodnie z ideałem Sokratesa — byli wychowawcami narodów.

Tę prawdziwość historii można wytłumaczyć — przynajmniej częściowo — tym, że skuteczne, a jednocześnie długotrwałe działanie w sferze społecznej musi

Dawno już zauważono, iż zły, nieuczciwy, egoistyczny człowiek nigdy nie będzie prawdziwie skutecznym mówcą, nie zdoła przekozać szerszych kręgów. Już Arystoteles wskazywał, że „Dobrym ludziom wierzymy pełniej i chętniej niż innym: jest to na ogół prawdą, niezależnie od rodzaju pytania, i jest to bezwzględnie prawdziwe tam, gdzie całkowita pewność jest niemożliwa, a zdania są podzielone”. A taką przecież jest sfera polityki.

Przyznać wypada rację Sokratesowi, gdy uczy, że ważniejsza dla przekonywania jest treść, a nie forma wypowiedzi. To nie dykcja, technika autorska, czy nawet wrodzony urak sprawiają, że miliony chłoną słowa mówcy. To przesłanie, jakie one zawierają, oraz osobowość mówcy decyduje o sile oddziaływania. Na nie się zdadzą wyszukane chwytliwy retoryczne, piękno gesty, jeśli kryją pustkę myślową, fałszywe syllogizmy, nieczyste intencje. Sokrates głosi, że musi być mężem sprawiedliwym ten, kto o sprawiedliwości głosi. Inaczej będzie nieprzekonywający. Jakież to proste, choć może trudne w realizacji.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Paryska gala polskiej kultury



St. I. Witkiewicz — portret Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów. CAF-ADN

Były tu już wielkie wystawy, przedstawienia i koncerty, wspólnie prezentacje sztuki: Paryż — Nowy Jork, Paryż — Berlin, Paryż — Moskwa, Paryż — Paryż — Teraz — polska wystawa. Trwać będzie równo sto dni (21 czerwca — 23 września). Głównymi organizatorami ekspozycji są: Muzeum Narodowe Sztuki Współczesnej — Centrum G. Pompidou oraz Muzeum Sztuki w Łodzi.

Koncepcja i przygotowanie ekspozycji — polsko-francuski zespół pod kierunkiem komisarzy Dominię Bozo i Ryszarda Stanisławskiego. Największa w okresie powojennym prezentacja polskiej sztuki ukaże najbardziej oryginalne i reprezentatywne jej zjawiska okresu międzywojennego oraz współczesności, zajmując całe pięcie piętro Centrum Sztuki im. Pompidou, czyli ok. 2,5 tys. m kw.

W pierwszym dziale widzowie francuscy zapoznają się z twórczością Stanisława Ignacego Witkiewicza we wszystkich dziedzinach sztuki, jakie uprawiał: dramaturgii, powieści, teorii sztuki, sztukach plastycznych. Obrazy, pastele i fotografie wypożyczono z wielu muzeów i prywatnych kolekcji, a dokumenty ze zbiorów bibliotecznych w całym kraju. Twórczość Witkiewicza podsumuje jakby to

wszystko, co rodziło się w kręgu polskiego symbolizmu i ekspresjonizmu.

Dział drugi, poświęcony będzie polskiemu konstruktywizmowi i jego wybitnym reprezentantom: Władysławowi Strzemińskiemu, Katarzynie Kobro, Henrykowi Stańskiemu... Tu głównym tematem jest wkład tego kierunku do postępowych, lewicowych tendencji kultury światowej okresu międzywojennego.

Dział trzeci — współczesna plastyka polska, będzie prezentacją dzieł 16 artystów. Z jednej strony — ekspresja emocjonalna m.in. takich twórców jak Tadeusz Kantor, Alina Szapocznikow, Władysław Hasiar, z drugiej — poszukiwania racjonalne, konstruktywne Romana Opalki, Krzysztofa Wodiczko, Ireneusza Pierzgałskiego i innych. Szczególnie miejsce zajmie twórczość T. Kantora, reprezentowana licznymi rysunkami oraz rekonstrukcją przestrzenną do spektaklu „Umarła klasa”. Zaprezentowane zostaną również filmy eksperymentalne, pokazy audiowizualne osiągnięć polskiego teatru z lat 1956—81 oraz pokazy polskiej literatury współczesnej.

EWA KUREK (Interpress)

Zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania lista lektur, której projekt przygotował w roku 1981 zespół rzeczoznawców Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” oraz Instytutu Programów Szkolnych wywołał ostanie poruszenie.

Bezpośrednim powodem większości wystąpień, różniących się poziomem kultury słowa, ale podobnych w duchu i tonie, stała się lista lektur zalecanych przez wyżej wymienione Ministerstwo do wydania w 1984 r. W sprawie tej odbyło się z wydawcami spotkanie, i o ile wiem niektóre wydawnictwa podjęły już odpowiedzialne kroki włączając do swoich planów niektóre z sugerowanych tytułów. Są to na ogół, z bardzo nielicznymi wyjątkami (znalazło się tu np. obok znanego i świetnego „Tanga” Mrożka słuchowisko tegoż autora pt. „Woda”, film kinostudionowy i prawie zupełnie nieznaną książkę bardzo popularne wśród młodzieży (np. „Cyryl, gdzie jesteś?” Woroszyńskiego, nie mówiąc już o licznych powieściach Korczaka czy „Przygodach Sherlocka Holmesa” Conan Doyle’a), albo istotne dla humanistycznej edukacji młodych ludzi. W rezultacie tych wspólnych działań poszerzony został znacznie wachlarz lektur z literatury współczesnej,



Lektury

zwłaszcza polskiej, czy mówiąc nieco szerzej, z literatury naszego stulecia. Właśnie wachlarz! Bo np. obok „Bojdyna” Putramenta, „Snów pod Fumarolą” St. Zielińskiego, „Pierwszego dnia wolności” Kruczkowskiego, „Tańczącego jastrzębia” Kawałca, „Spiżowej bramy” Brezy, „Czerwonych tarcz” Iwaszkiewicza, Ministerstwo poleca do wydania Wyki „Życie na niby”, Brandysa „Wariacje pocztowe”, J. Szczepańskiego „Rafe”, Konwickiego „Kronikę wypadków miłosnych”, Filipowicza „Pamiętnik antybohatera”, M. Nowakowskiego „Wesele raz jeszcze” itd.

Nic tak nie oddziaływało na zainteresowanie uczniów, jak umożliwienie swobodnego korzystania z lektur. W tym celu zwiększono ilość tytułów nadobowiązkowych oraz w wielu

wypadkach (na poziomie IV klasy licealnej) pozostawiono nauczycielom wybór lektury. Od nauczyciela zależy, w jaki sposób i w jakim kierunku to wykorzysta — czy wyboru będzie dokonywał nadal arbitralnie, czy w porozumieniu z uczniami, czy będzie się trzymał form tradycyjnych, czy odważy się sięgnąć po utwory nowocześniejsze (...)

Nigdy żaden wybór nie będzie idealny, tzn. nie obejmie w tym przypadku całej gamy najważniejszych tendencji w literaturze. Trzeba pamiętać, że lista lektur szkolnych była już korygowana, bo przecież pewne książki stają się z biegiem lat po prostu anachroniczne, inne zaś, włączając rok po roku tracą na atrakcyjności.

„Odkurzanie” listy lektur powinno odbywać się stale i systematycznie, unikniemy wtedy ewentualnych nieporozumień i przesady. Przybyszą przecież nowe dzieła, a niektóre, dawniej wydane, okazują się niesłusznie zapoznane. Żeby nie być gołosłownym: wiadomo, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych pewni pisarze byli źle widziani. Trudno jednak zaprzeczyć, jeżeli uczciwie ocenia się dorobek artystyczny, że są wśród nich autorzy wielu cennych książek, i nieznanostwo ich nie tylko zubaża wiedzę o najnowszej literaturze, ale ogranicza również intelektualne horyzonty. Pełną dokumentację kampanii prasowej w sprawie lektur znajdzie Czytelnik w artykule Zdzisława Pietrasika „Spór o kanon”, „Polityka” 1983 nr 24.

Do niego więc można śmiało odesłać wszystkich bliżej zainteresowanych tematem nowych lektur szkolnych czytelników. Ze swej strony obcuje, że będą się starać powracać nierzadko do niektórych wybranych tytułów z tej listy, uwzględniając szeroki jej wachlarz.

BOGDAN ROGATKO



Kolejna próba ratowania zamku w Rudnie

Kiedyś szumiały tu sosny i buki Dulowskiej Puszczy, a na najwyższym w tym rejonie wzniesieniu Jury Krakowsko-Częstochowskiej postawiono zamek — rodowe gniazdo Toporczyków-Tęczynskich stanowiący ważne ogniwo w systemie obronnym podwawelskiego grodu.

Dziś, po sześciu wiekach z przetrzebianą puszczy pozostały tylko ślady, a wspaniały zamek popadł w kompletną ruinę znacząc tylko swą obecnością kikutami baszt i rozspływających się murów. Próby jego ocalenia podejmowane od kilkudziesięciu lat nie przyniosły rezultatu. Kolejna z 1983 roku jest prawdopodobnie ostatnią szansą, gdyż niedługo nie będzie już czego ratować i zabezpieczać.

Jak do tej pory, nie uporano się nawet z prawidłową nazwą tego historycznego obiektu. Jak stwierdza znawca tych zagadnień prof. dr hab. Jerzy Wiśniewski — używana w niektórych słownikach i przewodnikach turystycznych nazwa Tęczyn jest nieprawidłowa (wynikająca z dawnej ortografii), podobnie, jak wieś Tęczyn, leżąca kilka kilometrów od ruin zamku. Historycznie udokumentowana brzmi: „Tęczyn” i pochodzi od nazwy lasu, w którym Andrzej z Morawicy wznosił swą siedzibę rozbudowaną następnie przez kolejne pokolenia jej właścicieli. Natomiast wieś Tęczyn, zwana zdrobniale od XVI w. Tęczynkiem (a nie Tęczynkiem) w odróżnieniu od zamku Tęczyn, to po prostu nazwa dawnej osady z folwarkiem oraz budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi dla służby zamkowej. Sam zamek znajduje się obecnie we wsi Rudno (przysio-

łek Podzamcze) — i tak należy określać jego prawidłowe położenie.

Ratowaniem zabytkowych ruin historycznego zamku zajął się najaktywniej Klub Młodego Krajoznawcy PTTK „Drapichrusty” z Chrzanowa. To właśnie jego członkowie pokrzepieni naszą akcją ochrony Jury Krakowsko-Częstochowskiej zwrócili się do redakcji z prośbą o pomoc w realizacji swych zamierzeń i starań włączenia zamku Tęczyn i jego otoczenia do jurajskich parków krajobrazowych oraz przywrócenia rezerwatu przyrody w Puszczy Dulowskiej. Ze swej strony oddłuższego już czasu prowadzą na terenie zamku prace porządkowe i zabezpieczające. Zajął się również energicznie działalnością popularyzatorską i wydawniczą przygotowując m. in. do druku aktualny folder o historii i walorach krajobrazowych tego obiektu.

Zarliwość i zapał tej niewielkiej grupy nie jest jednak w stanie uratować cennego zabytku, toteż z nadzieją przyjęliśmy zaproszenie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody do odwiedzenia ruin zamku z okazji prac rozpoznawczych podjętych przez Wydział Ochrony Zabytków Urzędu m. Krakowa. Prowadzone obecnie przez Komisję badania i pomiary fotogrametryczne mają na celu sporządzenie dokładnej inwentaryzacji obiektu oraz istniejących ubytków, pęknięć murów, zarysów fundamentów, stanu podziemnych (częściowo zawałonych) korytarzy i lochów. Koszt tej szczegółowej dokumentacji wyniesie 3,5 mln zł. A co dalej?

Do podobnych czynności przystępowano już kilka razy i cała „akcja” kończyła się na gromadzeniu papierków. Społeczny opiekun ruin zmarł przed kilku laty i od tego czasu obiekt ten, odwieczny często przez szkolne wycieczki i nie zorganizowane grupy turystów, jest praktycznie bezpański. Świadczą o tym liczne ślady palenisk, wydobywane z murów i porzucone wokół kamienie, rozbite butelki, a w zakamarkach odpadki i śmieci. Brak sanitariatów dopełnia reszty urągających zaniedbań. Zdevastowana jest również cenna zieleń otaczająca wzgórze. Wycieczki w mury zamku bez przewodnika (a często i odpowiedzialnych opiekunów) — stają się niejednokrotnie tylko okazją do chuligańskich i alkoholowych wybryków. O nieszczęśliwym wypadku także tu nie trudno: brak zabezpieczeń murów i groźących zawaleniem lochów, do których każdy może wejść „za własną potrzebą” i bez określonej potrzeby.

Nie opadał zamek projektowany jest zjazd z pobliskiej autostrady, co w przyszłości zwiększy jeszcze liczbę odwiedzających obiekt — tym razem zmotoryzowanych. Niewiele się tutaj zresztą dowiedzą o historii zamku, gdyż brak jest nawet zwykłej informacyjnej tablicy nie mówiącej już o turystycznym kiosku z widokówkami.

Pragniemy wierzyć, że tym razem w ślad za kosztowną inwentaryzacją ruszą w przyszłym roku prace zabezpieczające, gdyż o odbudowie historycznego obiektu nie ma na razie co marzyć. Natomiast sprawa zaliczenia tego obszaru do parków krajobrazowych (o co tak usilnie dopominają się chrzanowskie „Drapichrusty”) nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń. Wprawdzie sam obiekt znajduje się w rejestrze „pomników przyrody”, lecz — sumując zawarte wyżej spostrzeżenia — niewiele z tego wynika.

ADAM ZARNOWSKI

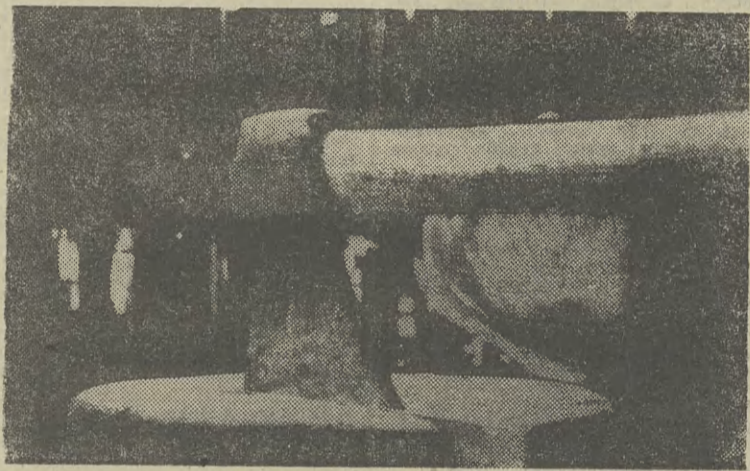


Fot. J. RUBIS

„Mieszkańcy Krakowa często są zdziwieni słysząc że jest tu wytwórnia filmowa”

„Zauważyłem, że te wszystkie narzędzia wojenne: kulki, pociski, mają spiczaste końce. Te druty niezgodne z BHP. To jakież niezgodne z BHP-owskim podejściem do życia. Konkluduję, że na polu walki sprawa BHP leży odłogiem. Nasza Kronika proponuje, żeby to jakoś zabezpieczyć. Żeby może rakiety stępić, wypełnić je puchem gęsim, a nie hacelami czy tłuczonym szkłem!”

Tę słuszną, wydaje mi się, propozycję, przedkłada Julian Antoniszczak (Antonisz), w jednym z nowych tematów realizowanej przez niego w Studiu Filmów Animowanych Polskiej Kroniki Rysunkowej. Temat numer jeden Polskiej Kroniki Noncamerowej (tak nazywał się wtedy cykl filmów zrealizowanych przez Antonisza), zdobył w 1982 r. nagrodę publiczności na Festiwalu Filmów o Sztuce w Zakopanem, i w tym samym roku Brązowego Lajkonika na festiwalu w Krakowie.



Kadr z filmu pt. „Krag” w reżyserii J. Kuci.

Nagrodę dla filmów, które powstały w tym Studiu jest dużo, nie sposób wymienić wszystkich. Przypomnę tylko kilka: w 1972 roku film Jerzego Kuci „Powrót” otrzymał Grand Prix w Grenoble, „Gołąbek” Andrzeja Warchała Grand Prix w Lille w 1979 roku. W tym samym roku zebrał nagrody znowu Jerzy Kucia za film „Refleksy” — Brązowego Lajkonika i Złotego Smoka na Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie oraz nagrodę specjalną na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych w Annesy.

Te liczne nagrody są dowodem wartości filmów, które powstają w tym Studiu. Czy są to jednak filmy powszechnie znane? — „Wątpimy w to” — mówi już z pewnym zobojętnieniem dyrektor SFA ANDRZEJ OLSZAŃSKI.

— Sledzimy losy naszych filmów na festiwalach, przeglądach... Mieszkańcy Krakowa często są zdziwieni słysząc, że jest tu wytwórnia filmowa. Nie mówiąc o tym, żeby mieli jakiegokolwiek pojęcie o filmach, które produkujemy, i kojarzyli tytuł filmu z naszą wytwórnią!”

Tak. Mowa o Studiu Filmów Animowanych w Krakowie, które od początku swego istnienia mieści się w starych murach przy ulicy Kanoniczej pod 18.

„Dla grupy entuzjastów zakładających Oddział Wytwórni w 1966 roku — mówi Andrzej Olszański — szczęściem był budynek, który wtedy otrzymaliśmy od miasta. Nikt bliżej nie zastanawiał się, że może nie są to idealne warunki do prowadzenia takiej działalności. Kiedy przybyło i ludzi, i sprzętu, to lokal okazał się zbyt ciasny. A że budynek jest wysokiej klasy zażytkiem, nie ma tu praktycznie możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek adaptacji.”

Stropy podparte belkami, opadające tynki sprawiają wrażenie, że budynek za chwilę się zawali. Nie dziwi mnie więc obawa dyrektora Olszańskiego, czy budynek dostoi do momen-

tu, kiedy będą mogli przeprowadzić się do nowego lokalu. Bo, owszem, jest nadzieja, że za parę lat SFA dostanie nową siedzibę na Kazimierzu, przy ulicy Józefa.

Wróćmy jednak na razie do twórczości filmowej. Należałoby zacząć od 1956 roku. Wtedy to absolwent krakowskiej ASP, Andrzej Pawłowski, zaprezentował w teatryku Tadeusza Kantora „Cricot 2” abstrakcyjną grę kształtów, światła i cieni. Nazywał ją „Kineformy”. Film Andrzeja Pawłowskiego i Tadeusza Kantora zapoczątkowały zainteresowanie filmem animowanym w Krakowie. Zaczęto poszukiwać nowych form artystycznych i organizacyjnych. Początkowo filmy powstające w Krakowie były firmowane przez warszawskie Studio Miniatur Filmowych. W 1956 roku, dzięki staraniom artysty Kazimierza Urbańskiego, powstała filia tego Studia w Krakowie, która w styczniu 1974 roku rozpoczęła działalność jako samodzielna instytucja.

„Pracowaliśmy — wspomina Andrzej Olszański — na bardzo uyekspluatowanych, starych kamerach, nie przeznaczonych do animacji. W 1975 roku otrzymaliśmy kamerę trikową z prawdziwego zdarzenia, wysokiej klasy. Liczyliśmy, że do końca 1985 roku otrzymamy jeszcze 4 takie kamery. Minęło 10 lat i wciąż pracujemy na tej jedynej!”

Można by podejrzewać, że realizacja filmów techniką noncamerową, która w Polsce została zapoczątkowana właśnie w Krakowskim SFA zrodziła się z braku kamer.

— „Bezpośrednio na taśmie celuloidowej tworzy się obraz — mówi Antonisz. — W wyniku tego widz otrzymuje na ekranie bezpośrednio pracę artysty, a nie jego katalogową kopię. Można też dźwięk graverować ręcznie na taśmie. Są w technice noncamerowej szalenie duże, jeszcze nieodkryte możliwości.”

W krakowskim SFA realizuje się filmy także tradycyjną techniką rysunkową, wycinankową i technikami kombinowanymi. Niewątpliwie jednak krakowscy twórcy filmu animowanego wypracowali sobie pewien profil Studio od początku nastawione było na eksperyment filmowy i ten kierunek poszukiwań twórczych się utrzymuje. W porównaniu z 4 innymi studiami produkującymi filmy animowane,

powstaje tutaj stosunkowo najwięcej filmów autorskich.

Obecnie w SFA w Krakowie pracuje 9 reżyserów: Antonisz, Krzysztof Kiwerski, Jerzy Kucia, Agnieszka Mingeorodec, Krzysztof Raynoch, Aleksander Sroczynski, Longin Szymd, Zbigniew Szymański i Andrzej Warchał. Każdy z nich robi przeciętnie jeden do dwóch filmów rocznie. W Studiu powstają liczne filmy dla dzieci, np. nagrodzony w 1979 roku Złotymi Koziołkami na Festiwalu Filmów Dziecięcych w Poznaniu film K. Kiwerskiego „UFO”. Teraz, pod kierownictwem reżysera Zb. Szymańskiego, przygotowany jest dla telewizji serial „Wędrowki Rzepa”.

Przed wszystkim jednak realizowane są filmy dla dorosłej widowni. Filmy ciekawe nie tylko od strony plastycznej, także ze względu na filozoficzno-refleksyjną treść. Dramatyzm ludzkiego życia, zagrożenie człowieka w świecie współczesnej cywilizacji, przemijanie czasu — to tylko niektóre z tematów filmowych.

Redaktor Studia, Elżbieta Splawńska, o filmach powstających w SFA powiedziała: „Ten film animowany krakowski to rzecz krótka, niedostojna, wieloznaczna... Tak jak uwers trochę...”

Tyle, że nie da się ich wydrukować, co być może zwiększyło by krag ludzi znających te filmy. Niestety, ich rozpowszechnianiem zajmuje się nie np. Wydawnictwo Literackie, a Przedsiębiorstwo Dystrybucji Filmów. Czasami krótkometrażówka stanowi dodatek do filmu fabularnego pokazwanego w kinie. Ale tu, jak mówi dyr. Olszański: „Polażenia bywają tak nieszczęśliwe, że film o sporych aspiracjach artystycznych absolutnie nie gra z tematem filmu pełnometrażowego, powstaje pewien zgrzyt. Z prasy, z serwisu filmowego dowiadujemy się czasami, że któryś z naszych filmów dołączony jest do wyświetlanego gdzieś w Polsce filmu fabularnego.”

— Co dzieje się więc z filmem od momentu jego ukończenia?

— „Autor sprzedaje swoje prawa autorskie wytwórni, wytwórnia sprzedaje prawa autorskie dystrybutorowi. A to co robi się rozpowszechniania z naszymi filmami — mówi redaktor Studia Wojciech MISCHKE — nie zależy już absolutnie od nas. Gotowe filmy mogą leżeć gdzieś tam na półkach i nie będą dostępne dla widzów. Mona leżeć nie miesiąc, ale lata! My, jako wytwórnia, nie mamy na to wpływu.”

Zdaje się, że tu „zeryt” jest znacznie większy. W książce „Film i telewizja w Polsce” Jacek Fuksiewicz pisze: „Film animowany jest jedyną, jak dotąd, gałęzią naszej twórczości filmowej, w której staliśmy się jedynym z liczących się producentów i dystrybutorów na światowej skali”.

Kin wyświetlających filmy animowane jest w Polsce zaledwie kilka. W Krakowie, mimo że jest wytwórnia filmów krótkich, można je zobaczyć jedynie raz w roku — na festiwalu.

ANNA CZEKAJ przy współpracy ROMANA WŁODKA

Jedynie w Europie kocie muzeum

W Riehen, przedmieściu Bazylei w Szwajcarii, istnieje jedynie w Europie muzeum kotów, które powstało w ciągu dwudziestoletnich zabiegów i starań właścicieli sklepu z zabytkami, Rosemarii Möller. Muzeum zajmuje cały dwupiętrowy budynek, w którym miłośniczka kotów nagromadziła przeszło 100 tysięcy przedmiotów. Wśród osobliwych eksponatów znajduje się nawet mumiola egipskiego kota sprzed 3000 lat, automatyczne zabawki w kształcie kota, znaczki pocztowe z motywami kotów, liczne obrazy, zdjęcia oraz różnej wielkości i kształtu figury z gipsu, fajansu, porcelany i marmuru.

W obszernej bibliotece muzeum zwiedzający znajdzie wyczerpujące informacje o tym zwierzątku domowym, jak i również wprost niewiarygodne opowiadania o ich orientacji. Np. trudny do uwierzenia jest opis przygody kota w Nowym Jorku, który pozostawiony po przeprowadzce gospodarzy, odszukał ich zupełnie wyczerpany po przebyciu 350 kilometrów.

W muzeum rozlega się od czasu do czasu miauczenie nie tylko zadomowionych tam kotów: Fleurie, kota leśnego z okolic Jury, Pommarda, wyróżniającego się wzrostem, lecz także głosy nagrane na płycie dźwiękowej. A jest ich — dotychczas udźwiękowionych i opisanych — 63 rodzaje. Nie dziwnego, że to kocie muzeum jest tłumnie zwiedzane przez cały rok. Gości wita w bramie półtorametrowa figura kota z poliesteru i cementu będąca jak gdyby przeciwieństwem pięciomilimetrowej figurki kotka znajdującej się w jednej z sal muzeum. (m. b.)



Kadr z filmu pt. „Sex! Lola automatic” J. Antonisza.

Zakłady Metalowo-Elektrotechniczne i Sprzętu Wędkarskiego „MOTORUCH” — Spółdzielnia Pracy w Niepołomicach

ZATRUDNI zaraz

- 4 TOKARZY
10 ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych
4 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, Niepołomice, ul. 1 Maja 3, codziennie w godz. 8-15.

K-4851

PRACA

CZELADNIKA i uczniów przyjmie zakład malarski - J. Jurkiewicz, Grodzka 32. g-63597

FOTO „Malwa” oryżynie uczennice Tel. 44-95-97. g-63247

KRAWCOWA do szycia koszul męskich zatrudni zakład bielizniarski - Marek Sroka, Kraków, Maniastu Lipowego 28. Złotoszenia: godz. 15.30 - 17. g-64535

SZEWCA, dobrego fachowca, rencie lub emeryta, do wyrobu obuwia męskiego damskiego - oryżynie, Adam Miller, Kraków, Wiślna 9.

PANIA umiejąca gotować dochodząca na 8 godzin dziennie do rodziny - dwoje dorosłych i dwoje dzieci - oryżynie Referencje wile widziane. Tel. 48-17-73. g-63789

UCZNIKA pełnoletniego przyjmie Auto-Lakierma Zbigniew Antoniuk Wieliczka Lędzina Górna 33.

POSZUKUJE elektryka do zblora porzeczek. Złotoszenia: Adela Wrona Swoszowice ul. Lusinska 12.

ZAKŁAD remontowo-budowlany. S. Górski - oryżynie na dobrych warunkach murarzy tkwaczy pomocników Tel 37-39-23 godz. 16-18.

MATRYMONIALNE

MŁODY, wolny, wleceł nisz przystojny, inżynier, brunet, wzrostu 181, kolidny, uczuciowy, posiadający cdu mek i samochód, pozna w celu matrymonialnym obdarzona hojnie wdziękami urody kobiecej, inteligentna, zgrabna dziewczynka lat 20-27, wzrostu około 170 z wykształceniem conajmniej średnim, mozece zawrzeć ślub kościelny (rzymsko-katolicki), ceniacca w małżeństwie wienność i uczciwość. Natchemiel w/dziane fotografii Dyskretna. Oferty 61092 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

KAWALER wysoki przystojny, sybiuowany (willa samochod) pozna ledna, inteligentna, opano do lat 27. El matrymonialny. Fotograf 63139 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

FATALISTKA, kobieca mieszkanca wieszosciowe, osiubli „prawdziwego” mekcyzmu - partnera na każda okazje, z wyobraźnią i inicjatywą, humaniste, interesująca sie miedzy innymi metafizyką i turystyką, lat 37-43, wzrost 170-180. Oferty 63479 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

KUPNO

URZADZENIA elektryczne do wpleku wafli - kupie Oferty 63647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONY do Srewny - kupie, J. Olaszewski os. Dabrowszczaków 15/72.

NOWE: wanne, umywalki muszle, blawozmywak - kupie Oferty 64113 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JAMRAZARKE, otwierana od gory - kupie, Tel. 48-47-66 wewn. 424.

FIATA 125 p lub Lada rok 1979/79 oraz taksometr - kupie, Tel. 11-77-56 wewn. 331. g-63730

Spółdzielnia Inwalidów im. „E. Dembowskiego” w Krakowie, ul. Lwowska 26,

ZATRUDNI 20 pracowników (KOBIECY I MEZCZYZN)

z aktualną III grupą KIZ - do montazu dlopnych wyrobów metalowych branzy motoryzacyjnej oraz do przyzuczenia do obsługi obrabiarek do metali.

Mozliwość uzyskania wynagrodzenia w granicach 15.000 zł (akord indywidualny lub zespolowy)

Blizszych informacji udziela kierownik zakladu przy ul. Wybickiego 5 (dawna Lawendowa)

Dyrekcja Biura Zarządu Oddziału Towarzystwa Wolnej Wszecznicy Polskiej w Krakowie

ogłasza WPISY

na KURSY POLICEALNE

przygotowujące do egzaminu eksternistycznego

w zakresie POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO, o specjalnościach:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
ekonomika, pracy, plac i spraw socjalnych
hotelarstwo
obsługa ruchu turystycznego
technik BHP

Złotoszenia i wpisy przyjmuje i informacji udziela Zakład Szkolenia i Dydaktyki TWPP - Kraków, ul. Sarego 28, II p., tel. 22-21-77, w godz. 9-15, prócz sobót.

K-4658

SKODĘ Octavie-440 sprzedam. Kraków, Dzierzyskiego 131a.

DYWAN belgijski 2,5 x 3,5 - sprzedam lub zamienie na telewizor kolorowy nowy lub w gwarancji. Oferty 64521 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

VOLKSWAGEN Passat LS 1600 rok produkcji 1977 - sprzedam Oferty 63896 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

PUDLE srebrne - szczeniaki rodowodowe - sprzedam. Weissa 14/24.

FIATA 125 p rok 1972 po kapitalnym remoncie - sprzedam Krupnicza 32/3. g-64018

KOMPLET mebli clemnych - sprzedam Tel 37-07-71. g-64019

JAMNIKI krótkowlose, rodowodowe - sprzedam. Kraków, ul. Podmiejska 12. g-64052

MAGNETOFON „Dama Plk” - roczny filzy brazowe i „marmurkowe” - sprzedam. Tel. 11-43-00 wewn. 301. g-64010

PRALKE automatyczna - sprzedam Tel. 11-83-98. g-64075

KAROSERIE Zastawy 1100, używana - sprzedam. Tel. 34-32-85. g-64136

MAŁA wtryskarka półautomatyczna - sprzedam Oferty 64135 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

PUDELKI miniaturowe blade rodowodowe - szczeniata - sprzedam. Nowa Huta, os. Bohaterów Wrzesnia 24/30. g-64215

COCKER-spaniele - sprzedam. Strzelców 9/56. g-64240

KAROSERIE Zastawy 1100 p. rok 1972 w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Tel. 44-12-78, w godz. 9-14. g-64241

FIAT 131 Mirafiori, rok 1977 - sprzedam. Tel. 33-63-16. wieczorem.

ZAMKI blaskawiczne metalowe różnej dlugosci nierozłącznie, plnie sprzedam Katowice, tel. 58-34-06.

PRZYCZEPE do Zuka, nowa - sprzedam. Senderowski Wawrzeńczyce 194. g-64244

ARIE, M 2405 S, TSH-110, WS-303 - sprzedam. Pleięniarek 5/17. g-64183

DYWAN 3 x 2 m i filzy zagraniczne - sprzedam Kraków ul. Słomiana 3/45 po 16-tej. g-64200

INSULINOWA strzykawkę automataczna - sprzedam Oferty 64161 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ELIZABETH hi-fi stereo, kolumny 60 W - sprzedam Tel. 11-10-13.

PRZYDZIAŁ na meble - odstanie. Oferty 64194 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RUBIN 714 o - sprzedam. Tel. 37-07-46 godz. 16-18. g-64163

SILNIK 200 D kompletny stan bardzo dobry niedrogo sprzedam. Tel. 34-22-02 wieczorem. g-63822

WYKRYWACZ metali niezleznalnego niedrogo sprzedam ewentualnie wyozczyce Oferty 64111 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

WÓZEK-przycepkę do motoroweru lub roweru - sprzedam Pl Serkowski 9/1. g-64072

RUBIN C-202 magnetofon M2405 S, Elizabeth hi-fi z kolumnami - sprzedam Kraków ul. 1 Maja 8/34.

RUBIN 714 - sprzedam. Tel. 44-59-72. g-64086

ZAPOROZCA rok 1976 - sprzedam. Tel. 44-95-10. g-64083

KAROSERIE, cześć do Fiata 125 p, maszynki żelwne do gotfów - sprzedam, Dymek, Polanowice 68. g-64094

FIATA 125 p - sprzedam, Dymek, Polanowice 68. g-64093

„JULIA” stereo - nowe, zamienie na pralke automatyczna albo sprzedam. Oferty 64045 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOCHÓD Peugeot 304, wymagający remontu - sprzedam. Tel. 11-72-71. g-64050

FIATA 126 p rocznik 1978, stan bardzo dobry - sprzedam. Oferty 64054 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe 120 m2, w okolicy Wawelu - zamienie na dwa Oferty 63622 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJACA po studiach - poszukuje pokoju. Tel. 11-79-44 do godz. 20. g-63675

PRADNIK Czerwony - mieszkanie 3-pokojowe superkomfortowe - zamienie na wieksze w starym budownictwie. Oferty 63654 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

M-4 spółdzielcze zamienie na dwa pokoje i pokój z kuchnia lub do pokoju z kuchnia. Warunki do uzgodnienia. Tel. rzecznictwo 49-44-84, w godz. 9-22. g-63727

SPRZEDAM w centrum plenne su perkomfortowe własnościowe („Locum”) dwa pokoje z kuchnia (46 m2) Oferty 63669 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterekowe os. Oficerskie 40 m2 dwupokojowe - zamienie na wieksze Oferty 61964 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterekowe - pokój z kuchnia 33 m2 superkomfortowe w centrum - zamienie na mieszkanie trzy lub dwupokojowe własnościowe, superkomfortowe w centrum z balkonem i telefonem, chetnie z garażem Oferty 63746 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

POKOJ z kuchnia komfortowe (60 m2) - zamienie na 2 pokoje z kuchnia, superkomfortowe. Tel. 33-57-50. g-63831

SUPERKOMFORTOWE M-2 w Czynnach - zamienie na podobne lub wieksze w Krakowie. Oferty 64184 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

MAŁEŻNOSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego mieszkania lub garsoniery na terenie Krakowa Oferty 64144 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

KUPIE mieszkanie własnościowe, wszelkie rozpozczeta budowe, w Krakowie w rozliczeniu samochod produkcji zachodniej Warunki do omowienia Oferty 64248 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

4-POKOJOWE, superkomfortowe, z telefonem - sprzedam. Tel. 44-04-27, po godz. 17. g-64228

OSIEDLE Widok - mieszkanie 2-pokojowe superkomfortowe, i pietra, loggia, telefon - zamienie na wieksze. Oferty 63941 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UL. TELIGI - dwa pokoje superkomfortowe zamienie na pokój z kuchnia komfortowe Oferty 64186 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie - centrum. Oferty 64195 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE nadające sie na sklep - srodmieście - zamienie na dwa oddzielne Oferty 64185 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

ŁADNE dwupokojowe mieszkanie (ciemna kuchnia) na os. Na Lotnisku - zamienie na korzystnych warunkach na wieksze Oferty 64250 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 własnościowe, Wola Duchacka - sprzedam Wólcicka Oświęcim, Kochanowskiego 28/4. g-64006

CUDZOZIEMCY, małżeństwo poszukują zaraz samodzielnego mieszkania, 1-2-pokojowego Oferty 64512 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

CUDZOZIEMCY, małżeństwo, poszukują samodzielnego superkomfortowego mieszkania, 2-3-pokojowe Oferty 64511 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

M-4, 63 m2 spółdzielcze w Skawinie - zamienie na Kraków, Oferty 64257 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe własnościowe - sprzedam. Tel. 37-50-40, wieczorem. g-63937

4-POKOJOWE superkomfortowe, zamienie na dwa mniejsze, Tel. rzecznictwo 48-09-56. g-63955

DWAJ studenci poszukują pokoju lub garsoniery w zamian za pobyt w Kryniczy w ramach rewanżu. Oferty 63900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 własnościowe IV p. na Krowodrzy - plnie sprzedam. Oferty 63933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOZORCOSTWO - 2 pokoje z kuchnia, komfortowe, srodmieście, zamienie na kwaterekową garsoniere. Oferty 63977 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnia, ul. Staszycia okolic Rydy - zamienie na korzystnych warunkach na superkomfortowe mieszkanie dwu lub trzypokojowe. Oferty 63938 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-4, 51 m2 z telefonem, dzialka Krowodrzy - sprzedam. Tel. 33-55-59 godz. 20.

PANI, zamieszkała stale w USA, przebywająca czasowo w Krakowie, oczekuje minimum dwupokojowego samodzielnego mieszkania na rok. Oferty 64046 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

WIELICZKA - pokój z kuchnia sprzedam. Tel. 11-47-26 godz. 16-18. g-62699

NIERUCHOMOSCI

PRZEDSTAWICIELSTWO zagranicznemu lub firmie ooloniowej wynajme wille z ogrodem w centrum Krakowa. Oferty 63237 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WILLE wolnostojaca w centrum Krakowa - sprzedam lub zamienie na Warszawie ewentualnie inne propozycje. Oferty 63238 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PERYFERIE Krakowa - cześć domu z mieszkaniem do remontu sprzedam Oferty 64137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW - dom, stan surowy zamknięty, szklarnie o pow. 1000 m2 - nowe - plnie sprzedam Oferty 64220 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dziale rekreacyjna w Poreble Wielkiej. Tel. 33-56-59. g-64227

KUPIE zaawansowana atrakcyjna budowe domu jednorodzinnego lub stan surowy. Oferty 63980 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOSOCIE, Rajsko - kupie parcele budowlana. Tel. 22-33-65. g-64009

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Wieliczce. Wieliczka, tel. 819 (wieczorem) g-64082

ZGUBY

PSA sznucera znaleziono w Krakowie 18 czerwca. Złotoszenia: Krzeszowice tel. 207-47. g-64090

USŁUGI

FLIZOWANIE - solidne i fachowe - wykonuje zakład flizarski, Antoni Wolcanski Kraków ul. Boh. Stalina 55/2 do godz. 19. g-61576

SPECJALISTYCZNY zakład zabiezpieczenia antykradziezowego samochodow osobowych z Zastawowskiego Kraków al. Planu 6 letniego 112 konserwuje fabrycznie nowe samochody w krótkich terminach z 10% bonifikata Jednocześnie informuje PT Klientów ze zaklad bedzie rleczwiny w dnach 4-31 lica br. z wywodu urlopu Zaklad czynny w edz. 9-16 w soboty 8-15

RÓŻNE

ZLECE wykonanie remontu wili - remontu dachu roboty hydrauliczne malarskie Oferty 63236 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

GARAŻ w okolicy Rydy zdecydowanie kupie Oferty 64039 „Prasa” Kraków Wiślna 2.

SUKNIE 4lubne blade kolorowe, zagraniczne - wypożyczam. Kołdanowa Kraków, Topolowa 82. g-61667

STUDENT obywatel USA poszukuje garażu w okolicy WSR przy ul. Podchorążych. Tel. 35-42-27, do godz. 20.

LOKAL rzemieślniczy zamienie na lokal handlowy. Warunki do uzgodnienia Kraków Bohaterów Stalina 71 - pracownia krawiecka. g-64228

KIOSK „warzywa-owoce” w dobrym punkcie, sprzedam. Tel. 33-56-59. g-64226

ZLECE wykonanie boazerii, pawilona. Tel. 22-87-03. g-64266

tygodniowy program TV

(od 1 do 7 lipca 1983 r.)

Piątek

14.55 Program dnia
15.00 NURT - Wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe: Nasze dzieci poznają język
15.30 Dla młodych widzów: Krąg - magazyn harcerzy
16.00 Rok temu na Mundialu: ZSRR - Belgia, Irlandia Pn. - Austria
17.00 Dziennik
17.15 „Czterdziestolatek” (1) „Toast, czyli bliżej niż dalej” - serial obyczajowy TP
18.00 Kolarski wyścig dookoła Polski - Otwarcie i prolog
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „O świecie” - „Staw”
19.00 Wymiary świata - Upór optymistyczny
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '83: „Dwadzieścia lat minęło”
21.30 Dziennik - 24 godziny
22.00 Rolnicze lato '83
23.15 Kolarski wyścig dookoła Polski
23.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '83 - „Dwadzieścia lat minęło”

Sobota

8.00 Tydzień na dziale - program redakcji rolnej
8.30 Antena
8.55 Program dnia
9.00 Teleferie: „Lato z Sobótką” oraz film z serii „Pan Tau”
10.30 Historia dramatu polskiego: A. Mickiewicz „Dziady”
13.10 „Tropami szarotek” - wojkowy film dokumentalny
13.40 „Młodość niejedno ma imię” - „Dziecko Petera” - film produkcji szwedzkiej
14.40 „Nasi ulubieńcy” - Flip i Flap
15.00 Sportowy sposób na zdrowie
15.15 Dziennik
15.30 Rok temu na Mundialu: RFN - Hiszpania, Brazylia - Argentyna
17.00 „Czterdziestolatek” (2) - „Walka z nologiem, czyli labirynt” - serial obyczajowy TP
17.45 Kulisy wielkiej polityki
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc
19.00 Telewizyjna lista przebojów - propozycje
19.30 Dziennik
20.00 Relacja z ogólnopolskiej naryady aktywu młodzieżowego PZPR
21.00 XX Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '83 - Premiery '83
22.00 Dziennik
22.10 Zawsze po 22-ej
22.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej: Opole '83 - Premiery '83
23.30 Kino nocne: „Dzieci wilkołaka” - film produkcji angielskiej

Niedziela

7.10 TTR - Zajęcia wakacyjne
7.30 TTR - Zajęcia wakacyjne
7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień - magazyn rolniczy
9.00 Teleferie: Kino przygod niezwykłych - „Przygody elektronika” cz. 1
10.10 „Cyrki świata” - „Cyrk Humberta” francuski film dokumentalny
11.00 Siedem anten - program publicystyczno-rozrywkowy
12.00 Z tygodnia na tydzień - program publicystyczny
12.30 Telewizyjny koncert żywych
13.15 Rolnicze rozmowy
14.20 Kalejdoskop filmowy Kino O: „Rzeka o brunatnych wodach” - franc., „Nessie” - pr44 pols., „Zośka” - prod. chińska
15.00 Dziennik
15.15 Wielka gra - teleturniej
16.00 Losowanie Dużego Lotka
16.15 Jutro poniedziałek - magazyn rodzinny
16.40 Magazyn reporterów sportowych - „Aut”
17.00 Manifestacja młodzieży na Westerplatte
17.35 „Rok smoka” - film historyczno-przygodowy produkcji radz.
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik i magazyn Świat
20.15 XX Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '83 - Promocje
21.50 Sportowa niedziela
22.20 XX Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '83 - Recital Zespołu „2 + 1”

Poniedziałek

14.25 Program dnia
14.30 NURT: Filozofia - Moralność w szkole
15.00 Kino letnie: „Do wynajęcia mieszkanie z dzieckiem” komedia obyczajowa produkcji ZSRR
16.15 Bo Diddley - program muzyczno-rozrywkowy
17.00 Dziennik
17.15 Aktualności agencji Artel

17.20 Rok temu na Mundialu: Polska - ZSRR, Francja - Irlandia Pn.

18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Mały szop” - film produkcji ZSRR
19.00 Klinika zdrowego człowieka - Niebezpieczeństwa związane z letnimi kąpielami
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 XX Festiwal Piosenki Polskiej - Opole '83: „Mikrofon i ekran” - koncert finałowy
21.45 Dziennik
22.15 Rolnicze lato '83
22.30 Sprawy międzynarodowe

Wtorek

9.00 Teleferie: Towarzystwo trzepakowe - Pierwsze wakacyjne spotkanie pod trzepakami oraz film: „Kapitan Zaf”
10.30 Dia 2 miany: „Kobieta za ladą” (8) - „Opowieść o dwóch kasjerkach” - serial obyczajowy produkcji CSRS
11.20 Dia 2 zmiany: Zapomniane fakty - Piastowie mało znani
14.55 Program dnia
15.00 Kino letnie: „Wódz Indian Tecumseh” - film przygodowy produkcji NRD-ZSRR-rumunskiej
16.45 Kwadrans z Artelem
17.00 Dziennik
17.15 Rok temu na Mundialu: Angli - Hiszpania, Włochy - Brazylia
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Pomysłowy Dobromir” - „Budzik”
19.00 Zapomniane fakty - Piastowie mało znani
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Kobieta za ladą” (8) - „Opowieść o dwóch kasjerkach” - serial obyczajowy produkcji CSRS
21.05 Interstudio
21.30 Dziennik
22.00 Rolnicze lato '83 - program redakcji rolnej
22.2 Język - element życia społecznego: „My i nasz język” (1)
22.30 „Zderzenia” - pr. publ.

Sroda

9.00 Teleferie: Kino bajka - „Mądra córka wieśniaka” - film produkcji NRD
10.30 Dia - zmiany „Tydzień pełen wrażeń” - komedia filmowa TV CSRS
11.45 Przyjemne z pożytecznym
12.30 Czas reformy
14.25 Program dnia
14.30 NURT - Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela: Czy młodzież lubi matematykę
15.00 Kino letnie: „Tydzień pełen wrażeń” - komedia filmowa TV CSRS
16.15 Melodie
16.30 Przyjemne z pożytecznym
16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.00 Dziennik
17.15 W świecie ciszy - program dla niestających
17.40 „Tacyż to cały świat” - lata 20. - węgierski program rozrywkowy
18.20 Kronika (Kr.)
18.50 Dobranoc: „Cypisek - syn rozbójnika Rumcajsa” - „Jak Rumcajs i Cypisek wyrzucili srebrną tyżeczkę”
19.00 1500 sekund wielkiego sportu
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Za waszą i naszą”
XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej - Kołobrzeg '83
21.45 Dziennik
22.15 Rolnicze lato '83 - program redakcji rolnej
22.30 Wieczór filmowy: Leksykon ratunków filmowych (filmy katastroficzne)

Czwartek

9.00 Teleferie: Spotkania - reportaż „Przygody psa Cwila”
10.30 Dia 2 zmiany: „Sherlock Holmes i dr Watson” (4) film kryminalny produkcji ZSRR
14.55 Program dnia
15.00 Kino letnie - Pan majster - pr. bulg.
16.05 Dia młodzieży - powtórka z historii
16.35 „Na morskiej rubieży” - reportaż wojskowy
17.00 Dziennik
17.15 XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej - Ko

Co Zie wiedu

PIATEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1 LIPCA Haliny Mariana	2 LIPCA Marii Urbana	3 LIPCA Anatola Jacka

TEATRY

Piątek

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Zwierzenia cłowna (spektakl dla dorosłych). Teatr STU (al. Krasieńskiego 16) 19, 21 Kabaret T. Drodzy.

Sobota

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist (prem. prasowa, abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Łgarz. Kolejarza 19 Jadzia wdowa. STU 17, 19 Kabaret T. Drodzy.

Niedziela

Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Łgarz. Kolejarza 19 Jadzia wdowa. STU 17, 19 Kabaret T. Drodzy.

KINA

Piątek

Kijów 15.30, 18, 20.30 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15) oraz filmy krótk. Uciecha 16, 18 Karate po polsku (pol. 1. 18), 20 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Warszawa 15.30, 18, 20.30 Wielki Szu (pol. 1. 18) oraz filmy krótkometrażowe. Wolność 16 Goście z galaktyki Arkana (jug.-czech. 1. 12), 18 Wilczyca (pol. 1. 18), 20 Mefisto (weg. 1. 15). Wanda — niez. M. Gwardia — Iluzjon: 16, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Kino mocnych wrażeń. Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 15, 17.30, 20 „1941” (USA 1. 15) oraz filmy krótk. Świt (os. Teatralne 10) 15 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 17.15, 19.45 Imperium kontratakuje (USA 1. 12) oraz filmy krótk. Mała sala — niez. Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30 Koziorożec — 1 (USA 1. 15 — pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Wielki Szu (pol. 1. 18) oraz filmy krótk. Mała sala — niez. Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Krab i Joanna (pol. 1. 15), 16, 20 Szarada (pol. 1. 18), 18 Vabank (pol. 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niez. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45 Robinson Kruzo, marynarz z Jorku (czech.-RFN b.o.), 18.15, 20.30 Cały ten zgiełek (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Przyzływ uczu (fr. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Rodzina Lesniewskich (pol. b.o.), 17, 19 Wystarczy być (USA 1. 15). Sflinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Książę i żebrak (panam. b.o.).

Sobota

Kijów 15.30, 18, 20.30 Butch Cassidy i Sundance Kid oraz filmy krótk. Uciecha 13 Na tropie sokółka (NRD 1. 12), 16, 18 Karate po polsku, 20 Wejście smoka. Warszawa 15.30, 18, 20.30 Wielki Szu oraz filmy krótk. Wolność 10, 12 Pełnia nad głowami, 16 Goście z galaktyki Arkana, 18 Wilczyca, 20 Mefisto. Wanda — niez. M. Gwardia — Iluzjon: 15.30 Film prod. USA z cyklu Gwiazda miesiąca — N. Wood, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Kino mocnych wrażeń. Wrzos 15, 17.30, 20 „1941” oraz filmy krótk. Świt 15 Gwiezdne wojny, 17.15, 19.45 Imperium kontratakuje oraz filmy krótk. Mała sala — niez. Światowid 15.30 Koziorożec — 1, 18, 20.15 Wielki Szu oraz filmy krótk. Mała sala — niez. Kultura 10, 14 Szarada (pol. 1. 18), 12, 16, 20 Vabank, 18 Kontrakt (pol. 1. 15). Związkowiec 15.45 Robinson Kruzo, marynarz z Jorku, 18.15, 20.30 Cały ten zgiełek. Pasaż 12 Bajki, 13 Tam na tajemniczych drózkach (radz. b.o.), 10, 15, 17, 19 Przyzływ uczu. Ugorek 15 Rodzina Lesniewskich, 17, 19 Wystarczy być. Sflinks 16, 18, 20 Książę i żebrak.

Niedziela

Kijów 15.30, 18, 20.30 Butch Cassidy i Sundance Kid oraz filmy krótk. Uciecha 16, 18 Karate po polsku, 20 Wejście smoka. Warszawa 15.30, 18, 20.30 Wielki Szu oraz filmy krótk. Wolność 10, 12 Kopicuszek (USA b.o.), 16 Goście z galaktyki Arkana, 18 Wilczyca, 20 Mefisto. Wanda — niez. M. Gwardia 16, 19 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Wrzos 12 Bajki, 14 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.),

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niez.). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niez.). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41: Zwierzyniec w początkach XX w. (piąt. sob. niedz. 9—15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.). Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (czw. piąt. 10—14). Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Romańskie drzwi płockie (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, Gołębiowa 4: (niecz.). Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (czw. piąt. 10—14). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 10—14, sob. niedz. niez.). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukieniec: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.). Szlajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niez. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, Piłarska 8: (niecz.). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty. Mumie egipskie w świetle promieni X (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku Krak. (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Matka Boska Czesłochowska w sztuce ludu pols. (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Współczesny rysunek franc., Międzynarodowe Biennale Lalek Regionalnych (piąt. sob. niedz. 11—18). Przymat, Łobzowska 3: (niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Obrzędy krakowskie (piąt. sob. 11—18, niedz. niez.). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Myśl artysty — wyst. pośw. 100. roczn. śmierci C. K. Norwida (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (niecz.). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Grafika W. Swierzego (piąt. sob. 11—18, niedz. niez.). Czytelnia (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niez.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'83 (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalnia Soli (8—17). Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Mal. A. Sagan (piąt. sob. niedz. 14—18). KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Mal. R. Grubera (piąt. sob. 10—20, niedz. niez.). Czytelnia (piąt. sob. 10—20, niedz. niez.). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze

DYŻURY

Piątek

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 11-10-66. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), ul. Piastowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepolomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Sobota

Chir. Trzynatarska 11, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzka 18, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 40, przypadki w-rzawce: Kopernika 19a, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Trzynatarska 11, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzka 18, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niez.). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niez.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych 11—18, sob. niedz. niez.). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Tradycje Odzieży Wiedeńskiej (piąt. 11—18, sob. niedz. niez.).

DYŻURY

Piątek

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 11-10-66. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), ul. Piastowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepolomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Sobota

Chir. Trzynatarska 11, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzka 18, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19
Rejs statkiem po Wiśle do Bielana 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. co godzinie od 9—18.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 14, 16, 18, 20, 22, 23, 0.01.

14.05 Magazyn muzyczny — wydanie festiwalowe. 15.00 Pięć minut o książce. 16.05 Problem dnia. 16.15 Uwaga bądź przeczony na drodze. 16.20 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Repetycja z jazzu. 18.20 Uwaga bądź przeczony na drodze. 18.25 Koncert dnia. 18.50 Gorący temat. 19.00 Matysiakiowie. 19.30 Kot w butach — słuch. wg książki H. Januszewskiej. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.30 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 Wiersze dla ciebie — mały poetycki koncert życzeń. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Historyczne koncerty Horowitza. 22.25 Gitara, banjo i country. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, ok. 21.10, 0.50.

14.00 Wakacje w stereo. 14.30 F. Forsyth: Dzień Szakala — ódc. pow. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: L. Armstrong — Moje życie w Nowym Orleansie. 15.30 Folklor z różnych stron świata — Kanada. 16.00 Wielkie dzieła, wiesły wykonawcy: H. Berlioz — Symfonia fantastyczna. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Słuchajmy razem. 19.20 L. Podchorodecki: Jan Sobieski. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Odtworzenie koncertu Ork. symf. i Chóru Radia Heskiego we Frankfurcie. Ok. 21.17 Wieczorne refleksje. Ok. 21.22 Klasyka jazzu. 21.30 Literatura i muzyka: Nagrania wieczoru 21.40 T. Parnecki, Srebrne orły odc. pow. 22.00 Stara i nowa szkoła śpiewania standardów. 22.20 Piątki teatralne: W. Szekspir — Jak wam się podoba. 22.50 King Singers — śpiewają muzykę staroangielską. 23.05 W. Szekspir: Jak wam się podoba. 23.35 Oskar Peterson gra przeboje. 23.55 W. Szekspir — Jak wam się podoba. 0.23 G. Gould w repertuarze Bachowskim.

Piątek III

Wiadomości: 15, 22.

14.00 Hogwood gra Mozarta. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Radio kierowców. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Emancypantki — odc. pow. B. Prusa. 19.30 Czas relaksu. 19.50 B. Czeszko, Powódź. 20.00 Trzy kwadransy jazzu. 20.45 Klub samouków. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Poeta i obraz.

Sobota I

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23.

4.00 Poranne Sygnały. 5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.30—7.00 Poranne Sygnały. 6.20 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 7.20—8.00 Poranne Sygnały w tym 7.50 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 8.10 Obserwacje. 8.20 Melodie na dzień dobry. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Melodie na dzień dobry. 8.45 Żołnierski zwiaid. 9.00 Lato z Radiem. 9.05 i 10.05 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 12.30 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 12.35 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 13.20 Muzyka starego Wiednia. 14.05 Rytm — mag. muzyczny. 16.05 Problem dnia. 16.15 PKO — twój bank, twój doradca. 16.20 Koncert życzeń. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Uwaga — bądź przeczony na drodze. 17.30 Muzyka z filmoteki. 18.20 40 minut jazzu i piosenki. 19.00 Gorący temat. 19.10 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 19.20 Wieczorna serenada. 19.30 Radio — dzieciom: Kot w butach. 20.05 W kilku taktach w kilku słowach. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny. 21.25 Pół tuzina rozmoitości. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.30, 0.50.

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 „Lato leńszych ludzi” — odc. pow. M. Rodziewiczówny. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 9.00 Relaks w stereo. 9.50 F. Forsyth, Dzień Szakala. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedynastej. 11.10. Biogostowiona wina — fragm. pow. Z. Kossak-Szczuckiej. 11.30 Przeboje non-stop. 12.00 Sztafeta orkiestr rad. 12.25 W stroje jazzu. 13.05—13.20 Kraków na antenie. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 Maria Bi-

liżanka w 45-lecie pracy reżyserkiej. 17.24 Zaułnuemy to jeszcze raz. 17.47 Był las. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria dwójki. 19.20 L. Podchorodecki: Jan Sobieski. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Odtworzenie koncertu z Fest. Flandryjskiego — Gandawa. 20.35 Wieczorne refleksje. 20.40 Co jest grane? 21.30 Literatura i muzyka. 21.40 T. Parnecki, Srebrne orły. 22.00 Muzyka Mike'a Oldfielda. 22.20 Teatr wyobraźni w stereo — I. Iredyński Przed prelekcją. 22.45 Kabaret Dwójki. 23.05 J. Szaniawski — Opołwieci prof. Tutki. 23.15 Nowości światowej fonografii. 24.00 Nocny blues. 0.50 Echa dnia.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 22.

6.00 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 St. Lem — Eden. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was. 10.00 Codz. powieść w wydaniu dźwiękowym: B. Prus — Emancypantki. 10.30 Śpiewać jazz — L. Armstrong. 11.00 Nie czytałeś to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Paryża. 11.50 M. Czeszko, Powódź. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 St. Lem, Eden. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Hogwood gra Mozarta. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Jeden świat. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Spotkania z samym sobą. 19.30 Czas relaksu. 19.50 B. Czeszko, Powódź. 20.00 Lista przebojów programu III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko. 22.34 Bluesy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 18, 20, 23, 0.02.

6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.05 Informacje, rady, propozycje. 7.15 Czas i ludzie. 7.30 Muzyka w rannych pantoflach. 8.05 7 dni w kraju i na świecie. 8.25 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Radiowy mag. wojskowy. 10.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 10.30 Teatr dla dzieci: Czy ktoś nie widział mojego psa. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Muzyka folklorem malowana. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasyka operetki. 14.00 Z bliska i z daleka. 14.25 W kilku taktach, w kilku słowach. 14.30 W Żerzianach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wesoly autobus. 17.00 Świat muzyki. 17.45 Dialogi historyczne. 18.10 Merkuriusz rządowy. 18.20 Niedzielne wydanie mag. muzycznego Rytm. 19.00 Świat w tygodniu. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Radio — dzieciom: Kot w butach. 19.50 Biuro listów. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Słynni wirtuozi. 21.35 Głędła płyt. 22.00 Teatr PR: Polowanie na Guevare — słuch. B. Drodzowskiego. 23.10 Koncert bez biletu. Ok. 0.00 Muzyka nocą i wiadomości.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.40—8.45 Kraków na antenie:

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprowadza za przerwę w dostawie energii elektrycznej:

PRZERWY OKRESOWE

— od 15 do 17 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Orlej, Ks. Józefa, Dwornej, Dalekiej, Śpiej, Bagatela, Zaogrodzie

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20, 1—17, Czarnowiejskiej 70—84

— od 15 do 31 lipca, w godz. 7.30—15.30, przy ul. Łabuza, Nad Zalewem, Marynarzkiej, Brzegowej, Sarnie Uroczysko, Panińskie Skąły, Kawiory 2—26 i 31, Miechowskiej 2—20,

Czy obronią tytuł mistrzów Polski

TRZY dni temu zakończyły się rozgrywki piłkarskiej klasy międzywojewódzkiej juniorów, w których 1. miejsce wywalczył zespół krakowskiej Wisły.

Sukces nie przyszedł łatwo podopiecznym Andrzeja Turczyńskiego. Do ostatniej kolejki spotkań, deptał im po piętach rywal z Hutnika.

Ostatecznie jednak młodzi wiślaczy wygrali rywalizację różnicą 2 punktów i uzyskali prawo startu w mistrzostwach Polski.

Piłkarskie

JAN PAWEŁ II znany jest ze swoich sportowych i turystycznych zainteresowań. Ślad też zapewne łatwość dostępu jaką mają do niego sportowcy. Na prywatnych audycjach byli ostatnio u Papieża piłkarze Włoch, po zdobyciu mistrzostwa świata, potem mistrzowie Italii — AS Roma, byli swego czasu zawodnicy Widzewa, ostatnio podano, że Jan Paweł II przyjmie zdobywców Pucharu Europy, piłkarzy Hamburgera SV. Wizyta ma być złożona w Castelgandolfo, a Niemcy po audycjach mają się spotkać, w towarzyskim meczu, z mistrzami Włoch — Roma.

BRAMKARZ Realu Sociedad San Sebastian a zarazem kapitan tej drużyny — Luis Miguel Arconada ma na swym koncie już 50 występów w reprezentacji Hiszpanii. Popularny ten piłkarz baskijski otrzymał ostatnio za 50 występów, pamiątkowy złoty medal Hiszpańskiej Federacji Piłkarskiej. Przed nim tym zaszczytnym wyróżnieniem uhonorowany był tylko legendarny Ricardo Zamora.

LUTHER BLISSETT rodowity Jamajczyk, został królem strzelców ligi angielskiej, zdobywając 27 goli. Blissett występuje w barwach zespołu Watford, mając u boku tak znanych piłkarzy jak Armstrong i Jenkins. Mimo to, zespół Watfordu uplasował się dopiero na 20 miejscu wśród 22 zespołów angielskiej ekstraklasy. Warto jeszcze dodać, że właścicielem klubu jest sławny piosenkarz Elton John.

MIMO porażki podczas posiedzenia FIFA w Sztokholmie Kanada nie zrezygnowała z zabiegów o organizację piłkarskich mistrzostw świata Kanadyjski minister sportu — Ray, po powrocie ze Szwecji oświadczył z humorem: „Wracać ze srebrnym medalem — przegraliśmy tylko z Meksykiem. Ale możemy i będziemy się starać o to, aby „Mundial” 1994 r. przeprowadzić w naszym kraju”.

ARGENTYŃCZYK Ricardo Villa po pięciu sezonach gry w londyńskim Tottenhamie opuszcza Anglię i wyjeżdża do USA, gdzie podpisał kontrakt z zespołem Ford Lauderdale. Warto dodać, że Villa był przez lata ulubieńcem kibiców londyńskich i nawet w okresie kryzysu falklandzkiego nie stracił nic na popularności, wśród angielskich „fanów”.

ciekawostki

Sammy Rosenthal w Tel-Awivie, ormiański dostawca w Izmirze i kapitan portu na Rodos.

Podobnie, jak mecenas Rigozzino w Palermo i Abouda Stabouli w Bejrucie, Barto Scalisio unieścił i wykańczał wszystkich, którzy zadawali za dużo pytań.

I wszyscy zginęli bez dostarczenia jednego choćby szczegółu, który Harry'ego Shulza mógł naprowadzić na jakiś trop.

Pozostawali w obiegu: porucznik policji kryminalnej w Atenach, przedstawiciel włoskiej firmy samochodowej w Nikozji na Cyprze i agent morski w Valletta na Malcie.

Do kiedy? Czy czeka ich ten sam los, który zgotowano tamtym trzem. Niewykluczone, że Harry nie posunął się ani o krok. Tymczasem w Paryżu wrzabo Francois Lyonczyk i jego wspólnicy nie byli zadowoleni. Mieli powody. Ale co mogli zrobić?

Pierwszy raz w swojej karierze Shulz znalazł się w sytuacji podbramkowej. Ale nawet przez sekundę nie ogarnęło go zżądzenie. Wiedział, że wcześniej czy później musi wygrać. To tylko kwestia czasu. Barto Scalisio nie mógł mu się wymanować.

W trakcie tych rozmyślań zadzwonił telefon. Podniósł słuchawkę.

To był Katzowlakis, porucznik policji kryminalnej.

— Pan Shulz?

— Spotkanie o godzinie 21. W Paspaspiro Aleko, plac Omonis. Znajdzie pan?

— Tak.

— To zaledwie 10 minut taksówką z pańskiego hotelu.

— O K.

Odłożył słuchawkę.

Miał jeszcze cztery godziny. Wyszedł ze swojego pokoju i wybrał się do pokoju 701. Wiedział, że tam jest stała partia pokera. Grać byli Grecami, Amerykanami i Włochami. Ludzie poznali, adwokaci, lekarze. Stawki wysokie. „Wejście” wynosiło 10 dolarów, co dawa-

ski. Będą więc mogli bronić tytułu, zdobytego w ub. roku. Już jutro, stoczą w Lublinie pierwszy ćwierćfinałowy pojedynek z Motorem, zaś w przyszłą sobotę dojdzie do rewanżu w Krakowie.

Jesienią 1982 roku z zespołu Wisły odeszło aż 10 zawodników. Z podstawowej jedenastki, która wywalczyła mistrzostwo Polski juniorów, pozostało tylko trzech graczy — obrońca Robert Markowski, pomocnik Dariusz Bujak i napastnik Robert Krzywda. Oni też należeli w tym sezonie do czołowych zawodników. Oprócz nich w rozgrywkach uczestniczyli: bramkarze — Ryszard Zieliński i Wojciech Sulz, obrońcy — Artur Bożek, Andrzej Kaczówka, Grzegorz Kadula, Andrzej Czuliowski, pomocnicy — Zbigniew Klaja, Jacek Komenda, Andrzej Kolek, Kazimierz Moskal i Paweł Dziewoński, napastnicy — Robert Witek, Robert Bartoszewicz, Jacek Żelazko, Piotr Duc, Stanisław Greger i Marek Świerczewski.

„Podstawowym moim zadaniem — mówi trener ANDRZEJ TURCZYŃSKI — jest oczywiście przygotowanie piłkarzy dla pierwszoligowej drużyny. Nie ukrywam jednak, że każdy sukces,

1:0 olimpijczyków z Norwegami

W ROZEGRANYM wczoraj w Oslo meczu eliminacyjnym piłki nożnej przed turniejem olimpijskim w Los Angeles, Polska pokonała Norwegię 1:0 (0:0) Bramkę meczu strzelił Andrzej Zguteński w 72 min gry. Sędziował p. Egbert Mulder z Holandii. Widzów 15 tys.

POLSKA — Kazimierski — Kubicki, Sokolowski, Gawara, Wdowczyk (od 80 min Król) — Pekala, Chojnacki, Kensis, Miłoszewicz (od 63 min Wijas) — Turrowski, Zguteński.

Tabela grupy „polskiej”:

1. POLSKA	3	6	8-2
2. NRD	2	4	3-1
3. Dania	3	3	6-4
4. Norwegia	3	2	3-4
5. Finlandia	5	1	3-12

Oldboye Wisły w Austrii

NIE CHCĄC być gorszymi od swoich młodszych kolegów-oligoców, oldboye Wisły wyjechali wczoraj do Austrii, gdzie w miejscowości Stockerau (30 km od Wiednia) wezmą udział w międzynarodowym turnieju piłkarzy-weteranów.

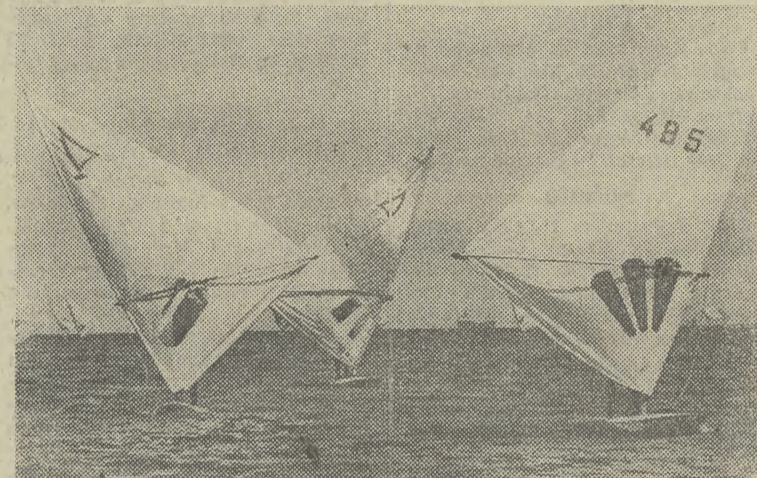
Oprócz krakowian organizatorzy — Sparkasse Stockerau — zaprosili: zespoły Bayernu Monachium, Wackeru Innsbruck, G.A.K. oraz reprezentację Austrii. Z zainteresowaniem oczekujemy na wieści z Dunaju. W składzie „Białej gwiazdy” znalazło się wielu znanych w latach ubiegłych zawodników: Gonet, Smoter, Chemiec, Wójcik, Kotlarczyk, Musiał, Lendzion, Sputo, Sarnat, Sykta, Skupnik, Kościelny, Studnicki, Szymeczko i Adamus. (sas)

taki jak zdobycie mistrzostwa Polski czy choćby 1. miejsce w klasie międzywojewódzkiej, przynosi mi dużą satysfakcję”.

Andrzej Turczyński pracuje z I drużyną juniorów już 3,5 roku. Na co dzień, w zaliczaniu spraw organizacyjnych, pomagają mu dwaj działacze — Mieczysław Grelak i Mieczysław Zborowski.

I jeszcze na zakończenie kilka słów o zawodnikach. Większość z nich to wychowankowie Wisły, jedynie Piotr Duc uczył się piłkarskiego abecadła w Jadowniczance, a Marek Świerczewski w Sandeji Nowy Sącz.

Na razie do kadry pierwszoligowego zespołu trafił tylko Robert Krzywda, ale trener A. Turczyński liczy na to, że już w nadchodzącym sezonie dołączy do niego kilku innych. (js)



Zeglowanie na desce — windsurfing, znalazło się w programie

MADRYT. 120 tys. widzów obserwowało finałowy mecz piłkarski o Puchar Hiszpanii, w którym Barcelona pokonała Real 2:1.

WARSZAWA. Dokonano podziału grup II ligi piłkarskiej Krakowski Hutnik znalazł się w grupie II wraz z Jagiellonią, Igloopolem, Wisłą, Hutnikiem Warszawa, Stalą Mielec, Koroną, Radomiakiem, Górnikiem Knurów, Resovia, Włókniarzem Pabianice, Stalą Stalowa Wola.

TELEGRAFICZNIE

Bronia, Błękitnymi, Polonia Bytom i Rakowem.

KRAGUJEVAC. W drugim meczu podczas turnieju w Jugosławii, Polska zremisowała z Jugosławią 2:2.

ATENY. Piłkarze AEK Ateny po zwycięstwie nad PAOK Saloniki 2:0, zdobyli Puchar Grecji.

HOBSBS. Po 3 konkurencjach szybocowych MS, w klasie standard prowadzi Tom Beltz z USA, w klasie 15-metrowej — Anthony Timmermans z Nowej Zelandii, a w klasie otwartej — Ingo Renner z Australii. Polacy na dalekich pozycjach.

Puchar Wawelu na strzelniczy

W NADCHODZĄCĄ sobotę i w niedzielę na Pasterniku rozegrane zostaną tradycyjne zawody w strzelectwie strętowym — w konkurencji skeet — o Puchar Wawelu. Początek strzelania w obydwie dni o godz. 8.

Wśród lekkoatletów USA — I nie tylko...



Używanie środków dopingujących problemem numer jeden

MISTRZ olimpijski z 1976 r. i rekordzista świata w biegu na 400 m ppł — Edwin Moses stwierdził ostatnio, że jego zdaniem z górą 50 procent amerykańskich lekkoatletów i lekkoatletów używa środków dopingujących. W wywiadzie udzielonym nowojorskiemu „Daily News” znakomity biegacz powiedział m. in.: „Sztuczny doping stał się problemem numer jeden amerykańskiego sportu amatorskiego. Jako jeden z tych, którzy nigdy nie używali środków dopingujących czuję, że jestem w mniejszości,

ale wiem o tym z pewnością, że inni biorą. Mam wielu kolegów, może raczej należałoby powiedzieć, znanych z boiska, którzy stosują różnego rodzaju środki dopingujące. Dlaczego ja nie biorę? Uważam, że igranie z hormonami jest igraniem z życiem. A ja chcę biegać, być najlepszy, ale także i zachować zdrowie na lata kiedy rozstanę się z bieżnią. Zresztą jestem najlepszy i bez „chemii”.

Wielu lekkoatletów nie lubi mnie, stosuje różne chwytły mające mnie poniżyć, zdyskredytować w oczach kibiców. M. in. ci którzy mają sporo na sumieniu, właśnie wskutek używania różnych mieszanek dopingujących publicznie twierdzą, że to właśnie ja zawadziczam swoje wyniki hormonami i innymi „prochom”. Co najbardziej boli tych moich przeciwników, to fakt, iż wygrywam z nimi bez stosowania doping, a podstawą moich sukcesów jest, prócz wrodzonych predyspozycji, ogromnie ciężki, wieloletni żmudny trening.

Jak powszechnie jest stosowanie środków dopingujących, najlepiej świadczy fakt, iż Amerykańska Federacja Lekkoatletyczna podjęła decyzję o tym, aby w Indianapolis, podczas mistrzostw USA, nie przeprowadzać żadnych kontroli antidopingowych. Jak silne muszą być naciski na działaczy, jeżeli zdecydowali się oni na odstąpienie od kontroli. Uważam, że to nie ma żadnego sensu, prowadzi tylko lekkoatletykę w ślepy zaułek i z czasem dojdzie do tego, że lekkoatletyka zaginie”.

Tyle, w skrócie, opowiedział Edwina Mosesa. Wywiad ten odbił się szerokim echem, nie tylko w Ameryce. Sprawa używania środków dopingujących staje się bowiem coraz powszechniejszym i groźniejszym problemem na całym świecie. Trwa istna wojna

między stojącymi na straży przedstawicielami służby zdrowia, którzy prowadzą badania antidopingowe, doskonałą coraz bardziej metody wykrywania w organizmach sportowców niedozwolonych środków, a sportowcami, chemikami i innym lekarzami, którzy także wciąż doskonałe środki dopingujące, głównie pod tym kątem, aby nie można było ich wykryć. Ze to niewiele ma wspólnego z istotą sportu, jest bez znaczenia. Tam bowiem gdzie w grę wchodzi prestiż, a także duże, coraz większe, pieniądze, wielu ludzi pragnących zbić kapitał na swym sportowym talencie, decyduje się na wszystko, byle tylko osiągnąć sukces i zdyskontować go pod względem finansowym. Nie patrzą w przyszłość, nie zastanawiają się nad skutkami, żyją chwilą, potrzebą sukcesu, za wszelką cenę. I głosy takie jak Mosesa są w środowisku przyjmowane z niechęcią, wręcz wrogością. (I)

1000 dolarów za bilet na mecz la

INFORMACJA zamieszczona w tytule nie jest żadnym dowcipem. Tyle właśnie — 1000 dolarów — kosztować będzie karta wstępu na zawody lekkoatletyczne podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles. Jej posiadaczowi organizatorzy gwarantują stałe miejsce na trybunie i możliwość oglądania rywalizacji we wszystkich konkurencjach, od eliminacji do finałów.

Ciekawe ilu znajdzie się chętnych nabywcą tej bardzo drogiej, nawet dla Amerykanów, wejściówki? (js)

Nie spodziewałem się tego rekordu

„Nie spodziewałem się tego rekordu” — powiedział Udo Beyer w Los Angeles, po uzyskaniu wspaniałego wyniku 22,22 m w pchnięciu kulą.

Konkurs podczas meczu NRD — USA na stadionie olimpijskim w Los Angeles stał na znakomitym poziomie i na pojedynek Beyera z miotaczami amerykańskimi czekano z wielkim zainteresowaniem. Udo Beyer nie ukrywał, że zależy mu tylko i wyłącznie na zwycięstwie. Z uznaniem mówił o klasie przeciwników — czterech Amerykanów osiągnęło przecież w tym sezonie wyniki powyżej 21 m. Już w drugiej próbie Dave Laut pchnął kulę na odległość 21,87 m, obejmując zdecydowane przedwzięcie w konkursie.

Teraz, aby odnieść zwycięstwo, należało osiągnąć rezultat w granicach 22 m. Udo Beyer wykazał imponującą odporność psychiczną. W czwartej kolejce ustanowił rekord świata — 22,22 m, poprawiając swój dotychczasowy najlepszy wynik o 7 cm.

Udo Beyer urodził się 9 sierpnia 1955 r. w Eisenhuettenstadt. Ma 194 cm wzrostu, waży 112 kg. Sport rozpoczął uprawiać w 1971 r., mając 16 lat pchnął kulę na odległość 15,71 m, a jako 18-latek osiągnął już rezultat klasy światowej — 19,65 m. Mistrz olimpijski z 1976 r., dwukrotny mistrz Europy z 1978 i 1982 r. Podczas Igrzysk Olimpij-

skich w 1980 r. w Moskwie zdobył medal brązowy.

Przed Udo Beyerem na liście rekordzistów świata w pchnięciu kulą widniały nazwiska 10 zawodników — 9 Amerykanów i miotacza radzieckiego Barysznikowa. Rekordzista wśród rekordzistów jest z pewnością Parry O'Brien, który aż 11 razy poprawiał rekordowe rezultaty, na drugim miejscu jest w tej klasyfikacji Dallas Long — siedmiokrotny rekordzista, a na trzecim James F. Fuchs i Randy Matson, którzy po 4 razy poprawiali się na liście rekordzistów świata. Historia rekordu świata prowadzona od 1934 r. liczy 35 pozycji. Aż trzynaście razy rekordy bito na stadionie w Los Angeles. Czy w przyszłym roku, podczas Olimpiady, znów padnie rekord w tej konkurencji, a może stanie się to wcześniej tam lub na którymś z innych stadionów? Miotacze amerykańscy bardzo mocno przeżyli przegraną z Beyerem, na swoim stadionie. A że talentu im także nie brakuje, być może wrótce „przerzucą” miotacza z NRD. Rywalizacja w każdym razie jest ogromnie interesująca. A oto zestawienie rekordowych rezultatów od kwietnia 1934 po czerwiec roku 1983:

- 18,62 Parry O'Brien (USA)
- 5,5. 1956 Salt Lake City
- 18,69 Parry O'Brien (USA)
- 16,6. 1956 Los Angeles
- 18,71 Parry O'Brien (USA)
- 18,8. 1956 Pasadena
- 19,06 Parry O'Brien (USA)
- 1,11. 1956 Los Angeles
- 19,25 Dallas Long (USA)
- 28,3. 1959 Santa Barbara
- 19,30 Parry O'Brien (USA)
- 1,8. 1959 New Mexico
- 19,38 Dallas Long (USA)
- 5,3. 1960 Los Angeles
- 19,45 William Nieder (USA)
- 19,3. 1960 Stanford
- 19,67 Dallas Long (USA)
- 26,3. 1960 Los Angeles
- 19,99 William Nieder (USA)
- 2,4. 1960 Austin
- 20,06 William Nieder (USA)
- 12,8. 1960 Walnut
- 20,08 Dallas Long (USA)
- 18,5. 1962 Los Angeles
- 20,10 Dallas Long (USA)
- 4,4. 1964 Los Angeles
- 20,20 Dallas Long (USA)
- 30,5. 1964 Los Angeles
- 20,68 Dallas Long (USA)
- 25,7. 1964 Los Angeles
- 20,70 Randy Matson (USA)
- 9,4. 1965 College Station
- 21,05 Randy Matson (USA)
- 1,5. 1965 Austin
- 21,51 Randy Matson (USA)
- 8,5. 1965 College Station
- 21,78 Randy Matson (USA)
- 22,4. 1967 College Station
- 21,82 Allan Feuerbach (USA)
- 5,5. 1973 San Jose
- 21,85 Terry Albritton (USA)
- 21,2. 1976 Honolulu
- 22,00 Aleksander Barysznikow (ZSRR)
- 10,7. 1976 Paryż
- 22,15 Udo Beyer (NRD)
- 6,7. 1978 Goeteborg
- 22,22 Udo Beyer (NRD)
- 25,6. 1983 Los Angeles

W Domu Sportu

Gięda pamiątek sportowych

W NIEDZIELĘ, 3 lipca br. w godz. 10—14, w „Domu Sportu” przy ul. Stolarskiej 7 odbędzie się kolejna, tym razem regionalna, giełda, zorganizowana przez ogólnopolski klub kolekcjonerów pamiątek sportowych.

Notatnik sportowca

BKS WANDA organizuje w okresie wakacji naukę gry w tenisa stołowego dla młodzieży nowohuckiej, która nie wyjeżdża na kolonie, obozy czy inne formy wakacyjnego wypoczynku. Zajęcia będą prowadzone codziennie w godz. 9—13 i 15—20 w sali klubowej przy ul. Bulwarowej 8.

- 16,80 m Jack Torrance (USA)
- 27,4. 1934 Des Moines
- 16,89 Jack Torrance (USA)
- 30,6. 1934 Milwaukee
- 17,40 Jack Torrance (USA)
- 1,8. 1934 Oslo
- 17,68 Charles Fonville (USA)
- 17,4. 1948 Kansas
- 17,70 James E. Fuchs (USA)
- 23,7. 1949 Oslo
- 17,81 James E. Fuchs (USA)
- 29,6. 1950 Los Angeles
- 17,90 James E. Fuchs (USA)
- 20,8. 1950 Wisby
- 17,95 James E. Fuchs (USA)
- 22,8. 1950 Eskilstuna
- 18,02 Parry O'Brien (USA)
- 9,5. 1953 Fresona
- 18,04 Parry O'Brien (USA)
- 5,6. 1953 Compton
- 18,23 Parry O'Brien (USA)
- 24,4. 1954 Des Moines
- 18,42 Parry O'Brien (USA)
- 8,5. 1954 Los Angeles
- 18,44 Parry O'Brien (USA)
- 21,5. 1954 Los Angeles
- 18,55 Parry O'Brien (USA)
- 11,6. 1954 Los Angeles

tualny klient nie mógł dostrzec ich starych i niezmarszczonych twarzy, powyrzywianych i pogrzebanych ciał. Zrobił obchód domów, wrócił do baru i ostrożnie wszedł do środka.

Klientela składała się wyłącznie z mężczyzn, w większości starszych. Grał w trietrac za skupionymi minami, nie nie mówiący Harry Shulz usiadł przy wolnym stoliku naprzeciw drzwi. Kelner krążył dokoła z zaafierowaną miną. Zawołał go, zamówił „ouzo”.

Spojrzał na zegarek, kelner wrócił i podał kieliszek ouzo, szklankę wody z lodem i mezdakis, coś na jeden ząb, składające się z kawalkami sera, oliwek i osmionnicy z grilu. Umoczył usta w ouzo. Drzwi się otworzyły i zobaczył uśmiechniętego Katzowlakisa. Podszedł, usiadł naprzeciw Harry'ego ścisnąjąc mu dłoń.

— Dobry wieczór. Łatwo pan trafił?

— Oczywiście.

— Mam dla pana dobre wiadomości.

— Słucham.

— Znalazłem jeden ze statków zaopatrujących jachty tego, kogo pan szuka. Tylko...

— Tylko co?

Spojrzenie Greka stało się nieszczerze.

— Tylko kosztowało więcej niż myślałem na początku. Tak że...

— Tak, że chce pan dodatkowe?

— Z panem interesy idą łatwo. Pan rozumie w pół słowa...

— Ile?

— Myślę, że 5 tysięcy dolarów powinno wystarczyć.

Harry Shulz uświadomił sobie, że właśnie tyle wygrał w pokera po południu.

— Moim zdaniem dwa wystarczy. Proszę.

Wyciągnął plik banknotów, tych samych, które wygrał w pokera, oddzielił odpowiednią kwotę i podał policjantowi pod stołem. Pociął, jak Grek łapczywie chwycił pieniądze.

— A więc?

Katzowlakis pochylał się nad stołem.

(Ciąg dalszy nastąpi) (54)



Requiem dla króla zbrodni Serge Jacquemard

Źłumaczył Wojciech Ludwikowski

to bardzo duże wyniki. Od razu przyjęli go do gry. Nim się zaangażował w duże stawki, uważnie przyglądał się zachowaniu graczy. Odróżniał skąpców, nieostrożnych, zarozumiałych, początkujących, zawodowców i najbardziej doświadczonych. Uniikał spotkań z tymi ostatnimi.

Szczególnie, średnio na początku, po upływie godziny niezwykle mu dopisywało. Skorzystał z tego, żeby ostro stawiać. Kiedy dobra passa zaczęła mijać, grał jeszcze z godziną, przegrywając minimalnie i wstał od stolika. Wygrał 5 tysięcy dolarów. Dał 30 dolarów kelnerowi i ruszył na swoje rendez-vous.

Wyszedł z hotelu King George i przeszedł na plac Sindagma. Już z daleka zobaczył taksówkę. W Atenach wszystkie taksówki były czarne. Zatrzymał.

— Proszę mnie zawieźć do Omanii — powiedział.

Osiem minut później zatrzymali się przed Paspaspiro Aleko, barem o brudnym wyglądzie.

— 20 drachm — rzucił taksówkarz.

Zapłacił.

Harry Shulz nie chciał od razu wchodzić do środka. Obszedł najpierw sąsiednie ulice, żeby poznać okolice. Pełno tam było obrzydlivych prostytutek. Trzymały się w cieniu, żeby ewen-